

GAZETA

Współczesna Tydzień

DIENNIK REGIONALNY Nr 207 (12 604) CENA 3.000 zł Nakład 118.570 Białystok, Łomża, Suwałki, 23-24-25.10.1992 r. piątek — sobota — niedziela

W naszym konkursie Kolejne nagrody rozdane

Sylwester już całkiem blisko! No może nie tak całkiem, ale nasz konkurs, w którym główną nagrodą jest samochód CINQUECENTO, nabiera rumieńców.

Wczoraj redakcyjna sielotka wylosowała szczęśliwców, którzy otrzymają nagrody pocieszenia w naszym konkursie CINQUECENTO na SYLWESTRA, ufundowane przez RADIO TAXI 919. Radiomagneton firmy Thomson, wylosował p. Krzysztof Brzycki z Białegostoku, natomiast radio samochodowe tej samej firmy otrzymała p. Elżbieta Nikoniuk, również z Białegostoku.

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do redakcji.

Przypominamy także, iż już w niedzielę rozlosujemy z nadesłanych kuponów o numerze „3”, kolejne nagrody pocieszenia. Nazwiska laureatów podamy w poniedziałkowym numerze „Gazety Współczesnej”. Powodzenia!

Dziś kupon konkursowy na str. 3!

MILIARD w środę PUDŁO w sobotę

Rozmowa z biznesmenem, jednym z najbogatszych ludzi w Białymstoku.

— Umówmy się: ja gwarantuję panu całkowitą anonimowość, a pan będzie mówił prawdę, całą prawdę i tylko prawdę. Zgoda?

— Chciałem panu to samo zaproponować. W przeciwnym wypadku nasza rozmowa nie miałaby żadnego sensu.

— Zatem pytanie pierwsze, podstawowe. Najbogatszy swego czasu człowiek świata, John Davison Rockefeller miał podobno powiedzieć, że aby zostać multimilionerem pierwszy milion dolarów należy ukraść, a potem to już jest tylko ciężka praca i życie złożone z samych wyrzeczeń. Czy i w jaki sposób ukradł pan swój pierwszy miliard złotych?

— Muszę pana rozczarować. Amerykanizujemy się w zaskakującym tempie, Ameryka bardzo się nam podoba, ale zapominamy przy tym, że pewnych spraw nie da się przenieść na polski grunt, bo po prostu nie ma na to sposobu. Nie ukradłem i już choćby tylko z tego powodu, że u nas na dobrą sprawę nie ma od kogo ukraść. Pana orzeczenia, pańskich kolegów z redakcji? Macie w sumie 100 mln na wszystkich swoich kontaktach?

— Chwilę. Znamy się od pewnego czasu i muszę powiedzieć, że jeszcze trzy lata temu był pan tak samo goły, jak ja. Ile dzisiaj wart jest pański majątek?

— Tak zwana substancja trwała około miliona dolarów. Drobnicy nie liczą.

Ciąg dalszy na str. 3

Więzienie za śmierć dziecka poczętego

Obradująca w czwartek Sejmowa Komisja Nadzwyczajna, rozpatrująca projekt ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego, zaproponowała wprowadzenie zmian w kodeksie karnym. W myśl tych zmian za spowodowanie śmierci dziecka poczętego grozi kara pozbawienia wolności do dwóch lat.

Ostatni bastion komunizmu

Wojnę wypowiedziała burmistrzowi miejscowa „Solidarność” jeszcze przed wyborami do Rady Miasta i Gminy. Ale burmistrz wykonał wolę i przeszedł na stronę przeciwnika. Przedtem przez dziesięć lat walczył o socjalizm jako naczelnik gminy, teraz postanowił bić się o demokrację już jako burmistrz.

Po wyborach do Rady okazało się, że sily „Solidarności” gdzieś się po drodze rozproszyły i stanowią mniejszość. Burmistrz, jak twierdzą wsielamcy, sporządził listę, podzielił radnych na „pewnych” i „do załatwienia” i wygrał wybory.

Burmistrz od początku miał przewagę — mówi radna KALINOWSKA. — Wywodził w komunie wspaniały dar przekonywania i pociągał ludzi za sobą. W naszym środowisku zakodowane jest przekonanie, że burmistrz, a przedtem naczelnik, ma tak mocną pozycję, że nie można mu zrobić.

Z trzech związanych z „Solidarnością” radnych, wkrótce na placu boju została sama Kalinowska. Czasami tylko ktoś ją wspierał. Ostatnio, wiele miesięcy temu, radny Zaleski wykrzychał na sejście, że Szczuczyn to ostatni bastion komunizmu, który jeszcze się broi. Ale los, a raczej prokurator, wycofał przeciwnika — nie ma ciężkiej armii. Jest oskarżony w procesie jako były dyrektor POM-u.

— Na początku miałam być kupiona. Żebym siedziała cicho — mówi Kalinowska. Zdaniami osłabionej opozycji, burmistrz kupuje ludzi na różne sposoby. Kilku radnych otrzymało bez przetargu zlecenia na prace dla gminy. Inni dostają z gminy kasy zapomogi i zasiłki. Jeden na matkę, drugi na teściu. Pieniężni dysponuje burmistrz. Ma w gminie władzę absolutną.

Grupa Kalinowskiej cel ma jasno określony. Neka przeciwnika ciętym żądaniem wyjaśnienia w sprawach dotyczących gminy. — Dążę do normalności — mówi Kalinowska. — Żeby jeden człowiek nie dominował nad dwudziestoma ludźmi. W miasteczku mówi się o udziale burmistrza w „cichych” spółkach. Jedną z nich

to prawdopodobnie wytwórnia piątek chodnikowych w pobliskim Będzkowie. Podejrzenia powstały, gdy postanowił wylać asfalt drogę tam prowadzącą, przy której nie ma ani jednej wsi. Burmistrz reklamuje piytki w swoim biurze, leżą na regale w pokoju przyjeżdżających interesantów. Sprawy piytka często poruszają na sejmach radni.

— Radni celowo mówią o piytkach, a burmistrz to podchwytuje — mówi Kalinowska. — W samym Szczuczynie nie dzieje się z chodników stare, ale jeszcze w dobrym stanie i kładzie nowe. Kogo dzisiaj stać na taki luksus? Piytka z Będzkowa są o wiele droższe niż te produkowane w Grajewie. A burmistrz robi biznes.

Burmistrz, Jan Niebrzydowski, twierdzi, że robi na piytkach biznes, ale dla gminy. Dzięki refundacji kosztów ułożenia drogi przez Rejon Dróg Publicznych i zatrudnieniu ludzi z prac interwencyjnych, gmina, zaoszczędziła jedną trzecią potrzebnej sumy. Burmistrz nie wie skąd wzięła się plotka o jego udziale w spółce. Być może dlatego, że przedtem udział w niej proponowano gminie.

Burmistrzowi zarzuca się doprowadzenie do upadku POM-u, aby wykupić pojazdy i urządzenia. Mieszkańcy Szczuczyna mówią, że trzeba dać dole, aby został dopuszczony do kupna.

— Nigdy nie byłem zainteresowany likwidacją POM-u, bo było tam sto miejsc pracy — wyjaśnia burmistrz. — Gdy je przejmowaliśmy,

przedsiębiorstwo okazało się bankrutem. Tak, kupiłem kilka maszyn w drodze przetargu. Proszę gra, kto da więcej ten kupi.

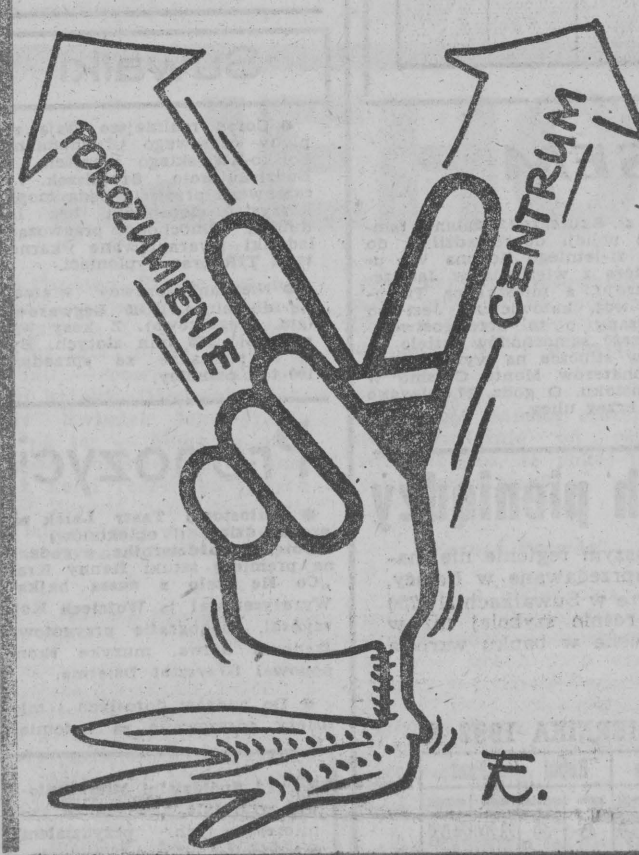
Przerzedzone szeregi przeciwnika ostrzeliwiają burmistrza z różnych rodzajów broni. Burmistrz, ich zdaniem, posiada wiele rzeczy nie na swoje nazwisko. Choćby sklep czy warsztat samochodowy. Wzbogacił się przez wiele lat będąc naczelnikiem. Służbowe stanowisko wykorzystuje do prywatnych celów. Wyprzedaje majątek gminy, a pieniądze topi w chodnikowych piytkach.

Jak wszystko sprzedadzą i utopia w piytkach, czym będą gospodarować następni radni? — pyta Kalinowska. — Dochód gminy składa się przede wszystkim ze sprzedaży majątku gminy.

Burmistrz przechodzi do defensywy i ucieka proporcje. Ze sprzedaży majątku pochodzi jedna piąta dochodu. Gmina, przy udziale Rady i odpowiednich komisji, dokonuje selekcji, co będzie w przyszłości potrzebne, a czego należy się pozbyć.

Ciąg dalszy na str. 8

Kazimierz E. Falkowski KOMENTUJE



Przez granicę w Budzisku

Aby uniknąć presteżów z powodu długotrwałego remontu przebiega granicznego w Ogrodnikach, od jutra (od godz. 10) rusza awaryjne Budzisko-Kalwarija.

Wczoraj, ustalili to przedstawiciele Głównego Urzędu Cel, Komendy Głównej Straży Granicznej ze strony polskiej oraz ich litewscy odpowiednicy, którzy spotkali się w Suwałkach.

Przypominamy, przez granicę odprawiane będą tylko: samochody ciężarowe bez ładunku, ciężarówki gwarantowane kartetem TIR oraz dyplomaci. Taki stan rzeczy potrwać do godz. 18. 2 listopada br. — tak poinformował nas Marian Szpilko, pełnomocnik ds. przejść granicznych wojewody suwalskiego. (gram)

Pogoda

Dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, w nocy rozproszona, w dzień przelotne opady deszczu, lokalnie deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna 4-6 st. C, minimalna od 0 do -2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, przebiegłowo dość silny z kierunków zachodnich stopniowo słabnący. (ela)

CENTRUM AUTOTAK-KONRYS-FSM



Białostocka ul. Zwycięstwa staje się po woli jednym długim ciągiem firm motoryzacyjnych. Najmłodszym i bardzo gustownie urządzonym jest salon firmy KONRYS, w którym mieści się także CENTRUM INFORMACJI konsorcjum AUTOTAK.

W stałej sprzedaży są modele z Bielska Białej i Tych — Fiaty 126p i Cinquecento oraz FSO — wiele wersji Poloneza. Najmłodsze dziecko polskiej motoryzacji FIAT CINQUECENTO sprzedawany jest posiadaczom obligacji i tym wszystkim, którzy wy-

Kto chce 126 p

losują go w systemie AUTOTAK; w sprzedaży ratulnej.

Konsorcjum AUTOTAK staje się w naszym regionie coraz bardziej popularne. Przybywa punktów sprzedaży, a ten najmłodszy, przy ul. Zwycięstwa 8/10 (tel. 51-63-64) jest — bez przesady! — na poziomie europejskim.

Po kolejnym losowaniu aut w systemie AUTOTAK, na liście szczęśliwych posiadaczy znalazły się cztery osoby z naszego regionu. Można mieć nadzieję, że ta forma nabywania samochodów stanie się jeszcze bardziej powszechna. Świadczy o tym zainteresowanie wyrażające się ilością chętnych. Tylko w ciągu ostatnich dni w siedzibie KONRYSA zawarto 54 umowy. 29 białostoczanie zdecydowało się na Cinquecento, a 25 na Fiata 126p. (rek)

W PBRol-u

Mniej niż cud

Zakończony nie tak dawno spór wokół hotelu zakładów likwidowanego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Kleosinie przyniósł mieszkańcom — pracownikom zakładu gwarancję, że w momencie wyprzedaży zakładowych pokoi zamieszkujący je pracownicy i ich rodziny będą miały oczywiście pierwszeństwo w najmie. Wójt gminy Juchnowiec — właściciel likwidowanego PBRol-u, mówi o ułatwieniach dla mieszkańców, o rozłożeniu spłaty w czasie, o kredytach...

W UBIEGŁY poniedziałek w hotelu w Kleosinie doszło do spotkania. Ludzie byli oburzeni — wspominali uczestnicy spotkania.

W odpowiedzi we wtorek, 20 października w Domu Młodzieży Robotnika w Kleosinie wyrażono niezgodę. Zakrecono kurek z ciepłą wodą.

— Na zewnątrz chłód. W ścianach chłód. Mała część czasu płacze — młoda kobieta ma zaledwie kilkutynniowe dziecko.

Tego samego dnia likwidator PBRol-u wystosował pismo do mieszkańców hotelu żądając akceptacji warunków „przebudowy”.

Nawet gdyby zgodziła się na warunki finansowe, nawet gdyby stał się cud i ludzie zdobyliby pieniądze na wykup lokali, nie możemy mieć pewności, że do naszych mieszkań wróci ciepło, że będziemy mieć ciepłą wodę — boi się jedna z mieszkanki.

— Zresztą, jeżeli zgodzimy się na przedstawione warunki, skąd pewność, że właściciel za miesiąc nie wyłączy nam ciepła, żądając więcej — zastanawia się dziecko.

Mieszkańcy kleosińskiego hotelu nie mają wyboru. Wcześniej czekali na cud, lecz ten się nie wydarzył. Teraz chodzi im tylko o to, by w mieszkaniach było ciepło. Mieszkańcy, choćby niepewnie, to dla nich za mało.

ARTUR SMÓLKO



Wydużyły się kolejki na przejściach drogowych z Białorusią i Litwą, 23 bm. przed południem w Kuznie Białostockiej na wjazd do Polski wszystkie pojazdy oczekwały 50 godzin, przy wyjeździe na Białorus 10 godzin. Nieco luźniej było w Ogrodnikach, gdzie na wjazd do Polski samochody osobowe oczekiwały 15 godzin; autokary — 18 a ciężarowe — 12 godzin. Wyjazd na Litwę samochodów osobowych następował po 2, zaś ciężarowym — po 5 godzinach oczekiwania. (PAP)

Jednym z podstawowych objawów choroby psychicznej jest brak poczucia choroby; blisko co druga osoba nie podpisuje zgody na pobyt w szpitalu.

W pracy, ten mężczyzna w średnim wieku, czuł się bezpiecznie, wykonywał solidnie swoje obowiązki i nikt nie miał żadnych podstaw by sądzić, że cierpi na manię prześladowczą. W domu lokatorzy rzadko go widywali. Przemykał szybko klatką schodową i zamykał się w swoich czterech ścianach.

Któregoś razu wybuchła bomba. Napadł gwałtownie na najbliższego sąsiada, usiłując go udusić.

— Wiem, że masz rozkaz mnie zabić, podслуchałem twoją rozmowę telefoniczną. Jesteś agentem obcej sily, prześladowasz mnie...

WBREW WOLI

Krzyki swabily lokatorów, którzy z trudem oderwali napastnika od ofiary.

— Wszyscy jesteście agentami, szpiegami, grozi! Lekarzy na czu! się osaczony, otoczony szpiegami. Najgorszy był jego najbliższy sąsiad; każdy

Wzywano policję i Pogotowie Ratunkowe. Karetka zawiozła głośno protestującego mężczyznę do szpitala psychiatrycznego.

Lekarz dyżurny nie miał wątpliwości, że to chory z zespołem paranoidalnym. Potwierdził to wywiad. Mężczyzna czuł się osaczony, otoczony szpiegami. Najgorszy był jego najbliższy sąsiad; każdy

działek jego telefonu to sygnał od napastników. W każdym zielonym samochodzie siedział agent. Przywiezienie go do szpitala uznał za dalszy

ciąg prześladowań. Lekarze i sanitariusze byli oczywiście w zmoście z mafią.

Na pobyt w szpitalu, czując się zdrowy, nie wyraził zgody. Protestował, groził. Lekarzy dyżurny zdecydował o przymusowym leczeniu. Potwierdzono to na oddziale.

Nie ma tygodnia, żeby ktoś taki nie trafił do Chorośczy.

Wzwanie do Pogotowia Ratunkowego brzmiało:

— Ponad 60-letni mężczyzna dostał szau, grozi rodzinie nożami, proszę przyjechać i zabrać go na oddział zamknięty...

W przedpokoju kilka zbitych w ciasną grupę kobiet. Mówią jedna przez drugą:

— Tata zamknął się w tym pokoju. Awanturuje się i grozi, że nas pozabija.

— Policjanci chcieli wejść do niego, a on wyskoczył na nich, o, z takim nożem. Jak uciekali, to rzucił nożem o podłogę.

— Dziadek ma ich więcej, niech pani dośbr uważa.

Ciąg dalszy na str. 2

Przypieszenie

Główna Papierów Wartościowych tyko zarządzała na ogłoszenie pierwszych wyników finansowych notowanych spółek. Najbardziej wymowna na przykładzie Elektryku i Univerasu. Ten pierwszy - giełdowy lider zamknął trzy kwartały przychodami w wysokości 4 bilionów 371 mld, jego zysk brutto wyniósł 454 mld, a po opodatkowaniu 288 mld. Przyniosło to wzrost kursu akcji do nowego maksimum - 238 zł. Univeras przelicznie - spadł do nowego minimum - 8,5 zł. No ale co, zysk brutto równy straty sumie netto ze względu na nadpłatę w zeszłym roku - szacuje się na 1 mld 200 mln.

Ogłoszenie wyników wyraźnie poruszyło inwestorów. Rozpoczął się prawdziwy boom na dobre akcje, zwłaszcza na Elektryku. Ziencki kupna było o wiele więcej niż sprzedaży. Także BRZ notowany był z 51 proc. redukcją kupna. Słabe firmy obijały się do redukcji sprzedaży: dla Univerasu 50 proc. i dla Tonadu 45 proc. Ogromne zainteresowanie Elektrykiem mogłoby tłumaczyć spadek Okodolu, który ma nadzieję zachęcające wyniki. Inwestorzy jednak chcą kupić Elektryka sprzedającego nawet nieakcje.

Na czwartkowy sesji wzrosły ogólnie ceny większości spółek.

Dzisiaj wygrania 8.200.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

6	1	3	5	4	5
---	---	---	---	---	---

EKSPRESEM

* O godz. 14 na skrzyżowaniu dróg Piłsudskiego-Jezewo w kierunku Jedwabnego, samochód ciężarowy star nie ustąpił pierwszeństwa, zajeżdżając drogę samochodowi osobowemu Fiat 125. Kierownik ciężarówki nie zauważył obrotów kierownicy i zjechał na pas ruchu. W Mikolajkach wiadomo się do sklepu z odzieżą. Łupem rabusiów padły towary o wartości

40 mln zł. Skuteczne działania tamtejszej policji doprowadziły do ujęcia 14-letniego Zenona W., uciekiniera z więzienia w Jasie. W drodze do Zdroju, a mieszkańca Trzebnicy w woj. katowickim. Jest on ujęty w drodze do Zdroju. W drodze do Zdroju, a mieszkańca Trzebnicy w woj. katowickim. Jest on ujęty w drodze do Zdroju.

Poznaj siłę swoich pieniędzy

Zapotrzebowanie na „zielone” w naszym regionie nie maleje. Wczoraj najtaniej dolary były sprzedawane w Łomży, a najdrożej płacono za nie w Suwałkach (14,750 złotych). Kurs dolara w kantorach rośnie szybciej niż w NBP. Od 3 do 20 października jego cena w banku wzrosła o 576 zł; w kantorze o 829 zł.

NOTOWANIA Z DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 1992 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kapno	apgradat	kapno	apgradat	kapno	apgradat	kapno	apgradat
Ek "U KLEMENS"	14.650	14.800	9.500	9.600	45	50	23.200	24.000
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	14.680	14.720	9.450	9.550	-	-	23.000	23.500
Olecko "MAX"	14.700	14.850	9.500	9.600	38	48	23.000	23.900
Suwałki "MINI-MAX"	14.750	14.850	9.520	9.600	38	43	23.200	24.200
Głębokie "ORRIS"	14.800	14.900	9.450	9.500	40	50	23.000	23.400
Białystok "OCEAN"	14.700	14.900	9.510	9.600	-	-	23.000	-
Kurs NBP	14.350	14.936	9.482	9.570	-	-	23.156	24.102

W razie wypadku

Policja - tel. 997.
Straż Pożarna - tel. 998.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYSTOKU
Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W BIAŁYSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Połocka 89, tel. 22-222.
Pogotowie Elektryczne - tel. 991.
Pogotowie Gazowe - tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994.
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa - tel. 510-310.

W tygodniu

Białystok

* Jagiellonia Białystok uległa 18 bram, drużyna Zawiszy Bydgoskiej 14. Na Słone Północno-Obwodowej w Białymstoku odbyły się 17 i 18 bm. wyścigi eliminacyjne. motocyklowych mistrzostw Polski. Drugim wicemistrzem Polski w klasie 125 cm został białostoczanin Paweł Maciejewski.

* Agnieszka Oleśka, znana piosenkarka, autorka tekstów piosenek, podpisała 21 bm. w Białymstoku książkę „Akcent” swoje najnowsze książki. To drugie wydanie książki. W tygodniu wieczorem autorka w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

* Jan Oleśki, ekspremier, gościł 18 bm. w Białymstoku.

Łomża

* Msza św. w katedrze Opatrzności, w której odbył się wykład prof. Adama Dobrowolskiego zainaugurowana została działalność Społecznego Katolickiego Uniwersytetu Ludowego, powołanego przez Katedrę Teologii Stawianowskiej „Północny Dobro”, funkcję rektora powierzono Eugeniuszowi Miłowskiemu.

* Nie przyniosła rostrzygnięcia pierwsza rozprawa przed presem Sądu Rejonowego w Łomży, na której przewidywano o sfinalizowanie postępowania układowego wierzycieli LZPB.

Suwałki

* Coraz realniejsze stają się plany czasowego uruchomienia polsko-litewskiego przejścia granicznego koło Szypliszki. Z czasowego przejścia będą mogły skorzystać ciężarówki bez ładunku, samochody przewożące ładunki gwarantowane karantennymi TIR oraz dyplomaty.

* Niezamiar sprawy włamania się do biura PGR Łęgowo (gm. Węgrowo). Z kasy wybito 288 mln złotych. Były to pieniądze ze sprzedaży 100 ton pszenicy.

* Zakończono w Suwałkach przedstawienia z przedstawi-

Uni Prac. Minister spotkał się m.in. z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych i prywatnymi przedsiębiorcami.

* Według raportu o bezrobociu, ogłoszonego przez Wojewódzkie Biuro Pracy w Białymstoku zarejestrowanych jest 40,43 bezrobotnych, z czego 10,43 w kategorii „bezrobotni długoterminowi”. W tym czasie, najwięcej ofert pracy odpowiadało na Biuro Pracy i Handlowe.

* Wódka koszerowa powodem procesu. Warszawska spółka „Poliszkosher” wystąpiła z pozwem przeciw białostockiej „Polmosowi” o zakazanie produkcji wódki koszernej. Pierwsza rozprawa odbędzie się w listopadzie.

* Piwo, papierosy i wyroby czekoladowe wartości 60 mln zł

reprezentował Grzegorz Korsan i Dariusz Ciesiel.

* Atrakcyjnym poplusem młodzieży i zaprzyjaźnionych młodzieży zainaugurowali kolejny sezon kulturalno-artystyczny MDK-DBP w Łomży: podobne spotkanie, o bardziej oficjalnym charakterze, zorganizował Regionalny Ośrodek Kultury.

* Zakończono się „Jesiń nad Narwią”, rozbudowany blok imprez kulturalnych z udziałem m.in. Anny Chodakowskiej, Jana Pietrzaka.

* Podczas spotkania z premer Hanną Suchocka w Szkole Głównej Służby Pożarnej łomżyńskim strażakom wyrażono szczerą podziękowanie za udział w gaszeniu pożaru tor-

ziera” NSZZ „S”. Traf chciał, że zwiastowało przypadła do gustu kamienica nr 32 przy ul. Kościuszki będąca siedzibą oddziału „Gazety Wpółnocnej”, obu kierownikom „Porannego” i „Podkaszewskiego” oraz tygodnika „Krajoznawca”. Nie należy użyczać w tym żadnego podstęp - twierdzi przewodniczący Zarządu „Gazety Wpółnocnej” nie zamierzamy także wygłaszać dziennikarstwa.

* Trwa śledztwo w sprawie strzelaniny przy suwalskich „dekalach”. W jej rezultacie zginął młody człowiek, drugi został poważnie ranny. W tej chwili nie ma podstaw do przedstawienia nikomu zarzu-

tych - powiedział w miniony piątek prok. Wiesław Bytyś z Prokuratury Wojewódzkiej. Władze gmina radzie, policja bierze pod uwagę trzech potencjalnych podejrzanych.

* W Suwałkach obradowała Rada Miejska. Rozstrzygnięciem z tym samym stanowiskiem w sprawie wiceprezenta miasta - Piotra Hordy, do spełnienia jego woli zabrakło dwóch głosów.

* Złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

* W Suwałkach odbyła się

złota pamiątka podpisano (za trzecim podpisem) akt notaryalny sprzedaży Suwalskich Zakładów Drobniarskich. Kupiła je spółka Akcyjna „Ostpol” z siedzibą w Łomży. W tym celu zaciągano na spółę ponad 120-milardowego zadłużenia przedsięwzięcia. (m)

związka o poddanie leczenia prawnemu nadzoru, co jest praktykowane w większości krajów cywilizowanych.

Praca nad przygotowaniem ustawy trwa już kilkadziesiąt lat, od przedwojnia. W latach 60., gdy zaczynałem pracę, omawiano projekt, który nie dojechał do realizacji. W 1974 roku rozpoczęła się dyskusja nad tymi samymi kolejnymi wersjami ustawy, która też pozostała na papierze. Projekt, opracowany przez nasz zespół, powstał w roku 1990. Został on skierowany do uzgodnień międzyresortowych oraz do komisji.

Co zawiera ustawa?

Mogę tylko mówić o projekcie w takiej formie, w jakiej opublikował nasz zespół. Jest to akt prawny, dotyczący wszystkich aspektów ochrony zdrowia psychicznego, należących do podstawowych dóbr osobistych człowieka. Regulacje obejmują opiekę zdrowotną i pomoc społeczną nad osobami z zaburzeniami psychicznymi. Zajął się zapobieganiem zaburzeniom psychicznym, kierowaniem zasad zdrowotnym.

nie jej w szpitalu psychiatrycznym spowoduje w bliskiej przyszłości istotne zagrożenie dla jej życia albo życia lub zdrowia innych osób. Podobnie: do chorego, który z powodu oczywistej niezdolności do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych doprowadza do wyniszczenia swego organizmu, a uzasadnione jest przewidywanie, iż leczenie w szpitalu psychiatrycznym przyniesie poprawę jego stanu zdrowia.

W tych przypadkach o potrzebie przyjęcia orzeka sąd opiekuńczy.

Nowością psychiatrycznego ustawodawstwa jest też możliwość zaskarżenia przyjęcia do szpitala pacjenta bez jego zgody... Obecnie również można to zrobić, na podstawie Kodeksu Karnego. Ustawa precyzuje tę sprawę. Ale są i inne zapisy. Na przykład o przyjęciu bezpodstawnie wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, który można stosować tylko wtedy, gdy dopuszczają się one zamachu przeciwko życiu i zdrowiu własnemu lub innej osoby, bezpieczeństwu

publicznemu, bądź w sposób gwałtowny niszczą lub uszkadzają przedmioty znajdujące się w ich otoczeniu. O ochronie tajemnicy dokumentacji lekarskiej i korespondencji.

Czy przepisy szczególne o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, nie wyrażających zgody na leczenie, wzbudziły kontrowersje zespołu opracowującego ustawę?

Nie. Panowała zgodność co do tego, że w wielu przypadkach przynus jest konieczny, ale pod kontrolą sądu. Problemy zaczynały się, gdy dochodziło do dyskusji, skąd wziąć pieniądze na realizację ustawy; na powołanie sądu opiekuńczego, na biegłych z zakresu psychiatrii, dyżury drugiego lekarza w szpitalach itp.

Co mówi ustawa o przymusie leczenia?

Osoba psychicznie chora może być bez zgody (odmowa podjęcia) przyjęta do szpitala psychiatrycznego tylko wtedy, jeżeli jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu tej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób. Tymczasem decyzję o przyjęciu wydaje lekarz dyżurny po osobistym zbadaniu i zasięgnięciu w miarę możliwości opinii drugiego lekarza psychiatry lub psychologa, zatrudnionych w tym szpitalu. Kierownik placówki w ciągu 48 godzin zatwierdza decyzję, a w ciągu 72 godzin powiadamia o niej sąd opiekuńczy.

Mogę również zdarzyć się tak, a są to częste przypadki, że osoba chora psychicznie lub upośledzona umysłowo nie sprzeciwia się przyjęciu do szpitala, a nie jest zdolna do rozpoznania miejsca i celu pobytu (otępienie, zaburzenia świadomości, ostra psychoza). Wówczas lekarz odnotowuje ten fakt w dokumentacji, którą przedstawia się wzywanemu sędziemu.

Przynus można zastosować również w stosunku do osoby, której dotychczasowe zachowanie wskazuje w sposób oczywisty na to, że nieumieści się w szpitalu.

A nawiasem mówiąc, w szpitalu mamy problem nie z osobami przyjmowanymi wbrew woli, a tymi, które nie chcą być wypisane do domu. Z różnych, własnych powodów, chcą tu przebywać: aby uzyskać rentę, mieć darmowy wikt i opierunek, ciepłe mieszkanie. Ostatnio dwie pacjentki zagroziły... strajkiem okupacyjnym, jeśli się wbrew ich woli wyrzuci ze szpitala.

ANIELA ŁABANOW

MILLARD w środę PUBŁO w sobotę

ciąg dalszy ze str. 1

Czy takie pieniądze można uczelnie zarobić w tak krótkim czasie, w jaki sposób?

Kiedy byłem goły, jak to pan łaskawie określił, i kiedy nastał czas, że można było zacząć przykręcać gołnice, wybrałem się, bez grosza przy duszy, do wielkiej polskiej firmy i po prostu zaferowałem im swoje usługi. Powiedziałem im mniej więcej: tak, w Białymostku nie ma waszego przedstawicielstwa, chętnie bym sobie pohandlował.

I co, dali panu białe pieniądze?

Proszę pana, kapitalizm polega na obracaniu cudzą forą, własną inwestując się w firmę, ale kapitał obrotowy jest zawsze obcy. Dostałem w ten sposób pieniądze, powiedziałem, 11 dni i dalej wszystko zależy tylko od mnie. Jeśli umiem trafić w koniunkturę, podać spryt, znać swój fach, ludzi, wiem co to znaczy marketing, potrafię się zrekamować, mogę towar sprzedać w przeciągu trzech dni. A więc przez dwa tygodnie parę razy dokonałem obrotu cudzą gotówką.

No dobrze, ale w dalszym ciągu nie wiem, skąd te ogromne sumy.

Jeśli przez miesiąc sprzedam towar za sumę 7,5 milarda złotych - zdarzają mi się takie miejsca - to przy 5 proc. marży zarobokowej mam na czysto... może pan to sobie obliczyć.

Tak pan ładnie to wszystko objaśnia, a tymczasem Polska jest podobno krajem aferzystów.

Zaraz, o czym my tu właściwie mówimy? O biznesie czy o szwindlu?

U nas są to sprawy jakby nierozłączne. Całkowicie bzdura. Proszę pana, Polska jest rzeczywistym rajem dla hochsztaplerów i kanciarzy różnego autoramentu. Zmieniające się co chwila prawo, w którym trudno się roznieść, słynne prawne luki, słabe władze skarbowe, niemiara obywateli celna - to wszystko sprzyja szwindlowi. Ale proszę mi wierzyć, że nie ma to wszystko nie wspólnego z biznesem.

W takim razie jak odróżnić biznesmena od złodzieja?

Na złodzieja czapka góra.

Słucham?

To fakt, nie przysłówie. Złodziejstwo firmy powstaje na jeden sposób, na dwa, góra trzy. Za wzięcie się jakiegoś tajemniczego spółki, co sprzedawała się granicy, zachacząc, sfalszując rachunki, nie spełniając zobowiązań, nie płać, wpływała się w niebie. Żadna firma, jak ja, nie może się zyskiem, na ale takiego nie pódzie. To się po prostu nie opłaca, na czym takim można stracić wszystko. Właściwie jeśli teraz słysze, że jakiś poważny biznesmen dopuścił się oszustwa, to od razu mówię - lipa!

Seria ostatnich aresztowań, zarówno tych małych jak i dużych, zdaje się jednak wskazywać, że nie ma pan racji.

Seria ostatnich aresztowań faktycznie na co wskazuje, tylko zastanawiam się na co. Polityka?

Może na tych największych piętrach, ale nie u nas, nie na niżej. Byłbym skłonny szukać wyjaśnienia w przyczynach bardziej przelazonych. Ta najprostsza ordynarna korpucja osiągnęła niebotyczne szczyty, z czego normalni ludzie nie zdają sobie nawet sprawy. Mam prawo przypuszczać, że większość tw. afer powstała wtedy, kiedy ktoś nie wypłacił się komuś w należyty sposób.

To poważne oskarżenie. Ma pan na to jakieś przykłady?

Niedawno przychodził do mnie policjant, dając do zrozumienia, że występuje w imieniu swojego szefa i proponuje mi mniej więcej tylko specjalną ochronę moich obiektów, za nazwiny to, stypendium, jakie mam ufundować. Odmówiłem i teraz czuję jakiś smutek wokół mojej osoby i firmy.

Jeśli jest pan czysty...

A ileż to roboty? Parę anonimów, sfingowany donos i gotowe. W naszym fachu mówi się coraz częściej - miliard w śróde, pierdel w sobotę. Już niedługo odsłaski może być czymś w rodzaju naturalnego ryzyka związanego z zawodem biznesmena. Ze

wypuszczać bez procesu, że może nawet przeproszą? I co z tego, skoro człowiek swoje odłajkował.

Nie sądzi pan, że może to mieć również coś wspólnego z naszą słynną w świecie, typową polską zawiścią, całkowicie bezinteresowną?

I z niechęcią społeczeństwa do tych, którym się powiedziało. Jestem we Wrocławiu u moich szefów, a ci pokazują mi listy, jakie nadeszły do nich z Białogostku. Czego tam nie ma! Komuch ze mnie, nomenklatura, nieuk, łobuz. Przeglądam korespondencję, a tu dzwoni telefon. Ktoś zadał sobie trud i oświadczył zechciał powiadomić głównego szefa o moich słabościach. - Ten pan jest akurat tutaj - powiada szef. - Proszę oświadczyć o tym go poinformować...

Ogólnie powiem tak: część władzy traktuje biznesmenów zdezynowane, część ludzi sądzi, że to dzieki nam stali się ubodzy, natomiast inni część próbuje z biznesmenów zrobić dobre krowy. Gdzie się człowiek nie obróci, tam wszędzie wyłazią rączki, od ministerstwa, po lokalne władze, gminne czy nawet osiedlowe.

I znowu, czy ma pan jakieś fakty, dowody?

Dowodów nie mam, bo takie sprawy załatwia się wyłącznie w cztery czy. Natomiast fakty, bardzo proste. Kiedy nie miałem jeszcze własnego lokalu, wynajmowałem pomieszczenie w jednej z państwowych firm białostockich. Po kilku miesiącach ni stąd ni zowąd dostałem wypowiedzenie. Idę do dyrektora, a ten mi bez ogródek, prosto w oczy - wypowiedzenie może cofnąć, ale będzie to mnie kosztować, w towarzę, około 50 mln zł. Co to dla mnie znaczy takie grosze...

A znaczy? W ogóle proszę mi powiedzieć, jak żyje białostocki multimiliarder, na jakim poziomie?

Willi z basenem nie wybudowałem, jeżdżę samochodem zagranicznym, ale używam, razem z żoną wydajemy na życie około 3,5 mln zł miesięcznie.

Nie wierzę.

Mówi się, że wszyscy mamy równe żądki. Otóż to nieprawda. Ja na przykład lubię kaszankę i smażony boczek. A do Skarbu Państwa z tytułu podatków rocznie odprowadzam około 10 ml zł.

Znowu nie wierzę.

W takim razie skończmy naszą rozmowę.

W porządku, przepraszam. Kim pan właściwie jest? Jakiego ma pan cechy charakteru, czy też ogólnie - kim trzeba być, żeby się człowiekowi powiodło?

Ja myślę, że jest tu pewna prawidłowość. Większość biznesmenów przynajmniej tych, których znam osobiście, wywodzi się z małych miasteczek, z tak swanych prostych, ale uczciwych rodzin. Ktoś ojciec miał przed sobą kilka sklepów, a swoje dzieci uczył w pierwszych rzędach szacunku do pracy i oczywiście zawodu. Działają te słowa brzmiają dźwięcznie, ale tak to właśnie wygląda. Trzeba mieć mnóstwo samozaparcia, odwagi, wiary w siebie, a nawet w ludzi, choć z tym ostatnim to dzisiaj największy kłopot. No i trzeba pracować. Czy pan wie, że w ciągu trzech ostatnich lat nie miałem ani jednego dnia urlopu?

W takim razie po co to panu? Nie lepiej sprzedać cały majątek, włożyć ten milion dolarów na konto i żyć z odsetek. Jak człowiek?

Wie pan, jakiego nie zastanawiałem się nad tym. Przynajmniej dotąd. Zresztą, chyba nie mógłbym tego zrobić. Z biznesem to jest trochę tak jak z pokerem. Człowiek coś tam wygrał i właściwie mógłby wstać od stołu, ale nie, coś go ciągnie.

Dopóki wszystkiego nie przegra?

Albo wygra. Na tym właśnie polega urok tego zawodu.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: WIESŁAW JANICKI

piszą W KRAJU

"Jeden rekin już siedzi"

powiedział publicznie prezydent RP po aresztowaniu Aleksandra Gawronika. Część prasy nie miała wątpliwości, że za sprawą poznańskiego biznesmena kryją się motywy polityczne. W tygodniku "Wprost" (nr 42) Bogusław Mazur pisze w "Zakazie wyprzedzania":

Innymi słowy - wszyscy bogaci są podejrzewani o zło. Dlaczego? Bo są bogaci. Gdyby byli mniej bogaci, to robotnicy nie mielibyby strajkować, gdyż mieliby więcej pieniędzy. Odrzućcie trzeba przy tym niesłuszne myśli, że to właśnie nielegalnie strajkujący robotnicy, grabiący za miliony złotych skarb państwa, są zło. Takie rozumowanie nie mieści się w pojęciu "ludowej moralności".

Mieści się za to osądzanie winy jeszcze przed wyrokiem sądu, gdy przetrzymanym jest biznesmen. Warto wstąpić się w ton niektórych komentarzy towarzyszących aresztowaniu Aleksandra Gawronika. Możliwe, oczywiście, że jest on winny zarzucenemu mu przestępstwu. Zarzucenemu, ale nie dwuletniej tradycji, wytumaczającej radośnie chichoty i głośnie zacieranie rąk po jego aresztowaniu?

"Rekin" wyszedł z aresztu

po trzech tygodniach i po zaplaceniu trzymiliardowej kaucji. Co miał do powiedzenia o polityce i politykach, ujawnił Piotrowi Najstubowi ("Żeby mnie zahamować", "Gazeta Wyborcza", nr 248):

Do tej pory był tak, że polityk miał "swojego" sponsora. To szkodziła praktyka i należy jej zaprzeczyć. Powinno być inaczej. Biznesmeni stworzyli Fundusz Wyborczy, z którego finansowałyby polityków - reprezentujących później nasze interesy.

Przyczyn obecnego stanu rzeczy dopatrywać się trzeba w sferze ekonomicznej i politycznej. "Węsta" oznacza się zbyt szybko. Gdyby już w grudniu ubiegłego roku nie była stopowana, to podzieliłaby rynek ubezpieczeń między siebie i ZChN. "Węsta" mam na myśli ZChN. Choc jestem chrześcijaninem, nie używam podobno mi się w działalności zjednoczenia i nigdy się z tym nie kryjęm.

W porównaniu z Gawronikiem i z "Węstą" za plotkę najwyżej może uchodzić pozbawiony immunitetu poselskiego Irminda Bochen z SLD, współtwórca fikcyjnej Specjalnej Strefy Ekonomicznej koło Legnicy. Jego proces w raporcie "Miasmo bożonarodzeniowe" relacjonuje Wojciech Markiewicz w "Polityce" (nr 43):

Pierwsza rozprawa odbyła się przed sądem rejonowym w Legnicy 14 października. Na ławie oskarżonych obok Irminda Bocheni zasiadł także Bronisław Tubka. Obu dawał odpowiadając za posiadanie nieprawd, co jest zagrożone wyrokiem do 5 lat pozbawienia wolności (...). Obydwaj oskarżeni nie przyznają się do winy, twierdząc, że działali w dobrej wierze.

Aresztowań i procesów nie zabraknie zapewne również w przyszłości. Czarne chmury zbierają się nad spółką "Telegraf". Policja i prokuratura nie narzekają na brak zająca. Obie zaoszczędziłyby sobie wysiłku, gdyby posłuchały rady Stefana Niesiolowskiego (ZChN), który opracował oryginalną metodę rozpoznawania aferzystów po fizjonomii. Receptę pana posła tygodnik "Nie" (nr 43) powtarza za Radem "Zet".

Dla mnie Gawronik, ale to mówię jest intuicją, ja jak siedziałem w więzieniu to prawie, prawie w 80 proc. po twarzy rozpoznawałem artykuł. Gwałciłem rozpoznawałem (...). Aferzysty - też ich rozpoznawałem (...). I ja w Gawroniku wyuczawałem aferzystę. To znaczy moja intuicja więźnia, który rozpoznaje po twarzy artykuł, mówi mi, że Gawronik jest aferzysta.

Po twarzy i po blisku w o-czas ponoc Dzierżyński rozpoznawał "wrogów ludu". A może to chodziło o Berię? Nie pamiętam.

(yes)

"JEHOVI"

Panowie. Proszę was, napiszcie na moich drzwiach

dwadzieścia i nie przychodźcie już tutaj przez dwadzieścia lat! - powiedział mi pewien katolicki (Wydawnictwo "Gazeta" Świątek Jęhowy). Ja mu na to: - Mogę to panu obiecać osobiście, ale nie mogę z kolei ręczyć za innych braci. Zresztą, przez dwadzieścia lat, pańskie poglądy uległy zapewne zmianie.

A czy zainteresowałyby

pana, gdybym na podstawie Biblii, pokazał panu, jak można spać z nieślubnymi bliskimi?

Lub:

Cenię pańską szczerść, ale niezależnie od religii, stwierdzam, że jeśli ktoś interesuje wszystkich?

"Poznać Prawdę"

Miałem jakieś dwa lata, kiedy ojciec "Poznał Prawdę"

- mówi jeden ze starszych w Zborze - byłem więc wychowywany w rodzinie Świadków Jehowy. Brat przeszedł trudniejszą drogę - dodaje wskazując na trzydziestoletniego mężczyznę.

Z początkiem lat siedem-

dziesiątych XIX wieku, w miejscowości Allegheny (obecnie dzielnica miasta Pittsburgha) kilka osób podjęło badania nad Pismem Świętym. Głównym inicjatorem był Charles Taze Russell. W roku 1884 Towarzystwo Wydawnicze Strażnica Syjoniska uzyskało osobowość prawną. Do roku 1900 działalność Towarzystwa, polegająca na chodzeniu od domu do domu z świadectwem ustnym i literaturą biblijną, nabrała zasięgu międzynarodowego. Główne biuro przeniesiono wówczas do jego obecnej siedziby w Brooklynie, dzielnicy Nowego Jorku.

Proszę powiedzieć - pytam - jak doszło do tego, że "poznał pan Prawdę"?

Byłem 17-letnim katolikiem, kiedy do mnie zapukał - zaczyna. Początkowo nie wiedziałem kim są. Nie miałem zresztą czasu. Spieszyłem się. Rozmowa nie zapowiadała się na długą. Okazało się zupełnie inaczej. Zaraz po niej poszedłem nabyć Biblię. Jeden z przyjujących chrześcijan, tak rozpoczął się skierowany do starszych Zboru: "Przez wiele lat zadawałem się z niemoralnym towarzystwem..."

Po chrzcie, który odbył się na pływali przy ul. Mazowieckiej, nadarzyła się okazja by porozmawiać z "nowo narodzonymi".

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

W Białymostku i okolicach - kontynuował - spotykamy się z "mnie to nie interesuje", "nie mam na to czasu", "dziękuję za rozmowę", "my jesteśmy katolikami". To można zripstować tak:

18-letnia dziewczyna wyznała, że załam.

Siostra nie podzieliła się z mną opłatkami podczas Wigilii Święt Bożego Narodzenia.

Mama to bardzo przeżyła...

Siostra powiedziała, że tak Biblia nakazuje. Wtedy tego jeszcze nie rozumiałam. Posłam na spotkanie do Zboru i zrozumiałam. Mama potem też. Teraz wszystkie "je- stemy w Prawdę".

Z Prawdą zetknąłem się poprzez siostrę - zaczyna uczeń szkół średniej.

Miałem kolegów i zawiadomienie na nich. Nie chodziło tutaj tylko o pomoc materialną, ale i o to, że nie mogłem na nich polegać - kontynuuje. - Podczas picia alkoholu, dowiedziałem się po prostu co o mnie myślą. Zdecydowałem się na studium mojej siostry...

Tak jak wtedy nigdy jeszcze nie rozmawiałem.

Co na to rodzice? Czy próbowały przekonać ich, że to właśnie ty masz rację, a nie oni?

Starszych ludzi - są na rencie, ciężko jest do czegoś przekonać - kontynuuje. - Oni twierdzili, że po- pełniłem coś strasznego. Ja przecież pod wpływem Biblii, zacząłem się zmieniać na lepsze. Słuchałem tego co mówił, a w duchu, radościłem się, że to ja mam rację.

Byłam prawosławna - wyznała pięćdziesięcioletnia

ciąg dalszy ze str. 7

Radio Taxi 919 POLMOŻBYT

tu wkleić kupon poniedziałkowy

tu wkleić kupon wtorkowy

tu wkleić kupon środowy

tu wkleić kupon czwartkowy

Cląg dalszy ze str. 1

Kolejną batalię rozpoczyna Kalinowska. Burmistrz stawia radnych przed faktem dokonanym. Nie wyjdzie Radzie na co najmniej miliardowe kwoty. W ciągu roku, gdy plan wydatków jest zatwierdzony, wprowadza nowe inwestycje w ten sposób, zdaniem radnych, realizowany jest remont muzeum pociągów, kanał cieplowniczy, doprowadzenia wody na cmentarz dokładnie na przeciwko grobu ojca burmistrza. Gdy usłyszała w kościele podziękowania księdza skierowane do burmistrza, zapytała go czy koszt poniesia gmina, czy nadzór należy do jego osobistych portfeli.

Radna Kalinowska nie do końca jednak przebiegliwie faktycznie przeciwnika. Ściągnęła posiłki. W tym czasie w Urzędzie Miasta i Gminy pojawiła się kontrola z województwa, o którą Kalinowska zabiegała od wielu miesięcy. Burmistrz sprytnie wykorzystał zbieżność faktów i oświadczył księdzu, że kontrola przyjechała do Szczuczyna z powodu wody. Ksiądz grzmiał z ambony na wszystkich msznych:

Taki czyn należy napietnować! Znalazła się taka

parafianka, której to się nie podobał

Odgłosy bitwy dotarły do osiedlonych parafii. Ksiądz w Niedzielną groził:

Ja nie tylko z nazwiska wymienię! Ale i lek ukreślę! Kalinowska poczuła się osaczona. Dziś, w kilka miesięcy po wydarzeniu uważa, że burmistrz zastosował straszliwie informowania.

Burmistrz przypuszcza frontalny atak. Sklep należący do Kalinowskiej to legalna melina. Kiedy go kupiła, przez pół roku nie miała pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Dostała je z datą wstecz. Wydał je sekretarz gminy pod nieobecność burmistrza. Nikt nie będzie próbował.

Pozwolenie wydał sekretarz gminy i jest on legalny.

Decyzją jestowa trwa. Po przeprowadzeniu kontroli w Urzędzie Miasta i Gminy, wyniki otrzymał jedynie burmistrz. Kalinowska, wnioskodawczyni, dopominając się o nie w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży usłyszała, że są

Wieloletnia Bagliński uważa, że jeśli burmistrz uzna, że materiały będą wykorzystane tendencyjnie, może odmówić ich udostępnienia.

Wojewoda wydał na siebie wyrok - dodaje L

ITI S.A.
Oddział Handlowy Gdynia
 oferują sprzedaż hurtową
 sprzętu audio-video
 znanych firm światowych: Hi-
 tachi, IVC, Gerhard.
 Korzystne ceny, możliwość
 transportu.
 Prosimy o kontakt: adres — Gdynia,
 ul. Energetyków 5 tel./fax 21-85-42
 tel. 27-75-78

g 2872-1

Salon Łazienek
 FRANCUSKIE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
 KORKOWA BOAZERIA I PARKIET
 Białystok, ul. Legionowa 9/1 paw. 152

g 8715-0

Białostockie Przedsiębiorstwo
 Instalacji Elektrycznych
 zaprasza do sklepu HURT-DETAIL.
 Białystok, ul. Komendantów 2
 tel. 752-588 wewn. 54, teleks: 85-21-31, fax: 753-167.
 — Materiały elektryczne w pełnym asortymencie,
 kable sygnalizacyjne, NN i SN.
 — Wyroby warsztatowe NN i SN.
 — Komplektacja materiałów dla całych zadań in-
 westycyjnych.
 — Elektronarzędzia, naprawy gwarancyjne i pogwa-
 rancyjne produkcji „CELMA”.
 Gwarantujemy wysoką jakość i konkurencyjne ceny.
 Sprzedaż w dni robocze od 7.00—15.00.

g 9720-0

Kto napoje „AUSPOLU” pije — ten wygrywa

Znany wybrzeżowy producent napojów Przed-
 siębiorstwo Zagraniczne „AUSPOL” postanowił
 zrobić niespodziankę konsumentom i ogłosił kon-
 kurs. Wystarczy wysłać 20 sztuk firmowego zna-
 ku z nalepek na butelkach, by uczestniczyć co
 miesiąc w losowaniu cennych nagród. W styczniu
 będzie nawet samochód.

Pierwsze losowanie odbyło się w miniony po-
 niedziałek w Teatrze Miejskim w Gdyni. Była to
 wspaniała impreza z występami młodych artystów
 z Liceum Medycznego w Gdyni, ze Szkoły Pod-
 stawowej nr 26 i 44. Wśród gości zaproszonych
 znaleźli się podopieczni Koła Pomocy Dzieciom
 Niepełnosprawnym, któremu „AUSPOL” patronuje
 od dawna. Latem tego roku koło otrzymało kolor-
 owy telewizor, a podczas uroczystości ponie-
 dzielkowej właściciel firmy Adam Hirs przekazał
 czek o wartości 10 mln zł na sprzęt rehabilitacyj-
 ny. Gratulujemy firmie troski o potrzebujących po-
 mocy. Wszystkim konkursowym laureatom życzy-
 my szczęścia w następnych etapach. Dodać nale-
 ży, że każdy konsument napojów „AUSPOL” po-
 średnio wspiera dzieci niepełnosprawne. (b)

LISTA OSÓB, KTÓRE WYLOSOWAŁY NAGRODY „AUSPOLU”

Telewizory: Tomasz Cieślak Gdynia, Jerzy
 Małek Gdańsk.
 Odtwarzacze: Waldemar Molenda Przemys-
 ław 28, Łukasz Lelicki Kamień.
 Radiomagnetofony: Zenon Domarus Zwarto-
 wo, Anna Bogacz Rumia, Anita Małek Gdynia,
 Teresa Pułka Gdynia, Beata Dobosz Gdynia, El-
 zbietta Pecyna Gdańsk, Henryk Pfeiffer Stara Ki-
 szewa, Agnieszka Bogusławska Gdańsk, Teodora

Karwowska Gd.-Zabianka, Eugeniusz Fedirko
 Braniewo.

Walkmeny: Mirosław Stencel Żukowo, Patryk
 Kierzanikowicz Lina, Teresa Kleina Szymbark, Mi-
 roslaw Piorkowski Gdynia-Redigwe, Piotr Krauze
 Kamień, pocztą Szemud, Zygmunt Walczuk So-
 pot, Barbara Brzostowska Gdańsk, Monika Bochni-
 ak Gdańsk, Renata Warmowska Gdynia, Mag-
 dalena Elia, Warzno 4, Solania Pohne Sopot,
 Grzegorz Ziolo Reda, Elzbieta Krupka Gdańsk,
 EUGENIUSZ WIECZOREK SEJNY, woj. suwa-
 lskie, Norbert i Arkadiusz Rychert Rumia, Aneta
 Wolińska Gdańsk, Grzegorz Banaś Gdańsk, Ma-
 ria Biesze Warzno-Rediska, Dariusz Karczewicz
 Gdańsk-Zabianka, Elżyna Cedrowska Gdynia,
 Pustki Cisowskie, Maciej Fiedorowicz Frombork,
 Krystyna Lewandowska Gdańsk-Zaspa, Andrzej
 Wojciechowski Gdańsk, Magdalena Hallmann De-
 bowa, Piotr Dumps Wejherowo, Marta Świątecka
 Malbork, Marta Gostkowska Gdańsk, Teresa
 Brodnicka Rumia, Mariola Hildebrandt Kartuzy,
 Krzysztof Walaszek Gdańsk.

Organizatorzy zapraszają do konty-
 nuowania zabawy. W kolejnym etapie, w
 losowaniu będą uczestniczyć tylko osoby,
 które wysłały nowy zestaw 20 znaków, tym
 razem bez naklejania (luzem w kopercie)!

Przypomniany adres:
 „AUSPOL”

84-207 Koleczkowo
 k. Gdyni, Bojano,
 tel. 72-14-37 i 76-00-85
 lub 89, tel/fax 76-00-89



Przedsiębiorstwo Zagraniczne „AUS-POL”
 BOJANO 84-207, KOLECZKOWO k/ GDYNI
 tel. 76-00-88, 72-14-57, fax 76-00-89

**NAPOJE
 PRZEBOJE**

Producent

napoi gazowanych

w butelkach 1,5 l PET oferuje:

ORANGE

ZITRONE

MARACUJA

TUTTI-FRUTTI

GRAPEFRUIT

MORELA

LEMON

TONIC

COLA

WODA SODOWA

Niskokaloryczne
 napoje gazowane
 WERSJA „LIGHT”
 dla: dietetyków,
 osób z nadwagą
 i sportowców

- Termin przydatności do spożycia - 6 miesięcy
- Napoje produkowane według najnowszej
 technologii z zastosowaniem wody źródlanej
 pochodzącej z własnego ujęcia głębinowego
- Napoje posiadają atest Wojewódzkiej Stacji
 Epidemiologicznej w Gdańsku, Ministerstwa
 Współpracy Gospodarczej z Zagranicą,
 Centralnego Inspektoratu Standaryzacji.

Zapraszamy
 do zakupów

Magazyn - Sejny
 ul. Marchlewskiego 10
 (naprzeciw CPN)

WIELKI KONKURS „AUS-POL-u” NAPOJE PRZEBOJE

Do wygrania nagrody za 50 mln

Wystarczy nakleić 20 firmowych znaków z nalepek na butelkach
 i wysłać pod adresem: PZ „AUS-POL”, Bojano 84-207, Koleczkowo k/Gdyni
 Losowanie nagród co miesiąc. O wynikach losowania dowiesz się z „Gazety
 Współczesnej” na początku każdego miesiąca.

k 3133-0

Cola Cao

Nie ma jak ten czekoladowy, pyszny smak!

POSZUKUJEMY SOLIDNYCH PARTNERÓW HANDLOWYCH

Neksa S-ka z o.o. - Przedstawiciel NUTREXPY, producenta Cola Cao; 00-683 Warszawa, ul. Marszałkowska 83/64, tel/fax 21 34 33.
 HURTOWNIA: Białystok - Agros Market, ul. 27 Lipca 91 tel.: (885) 751-647; Hortex tel.: 433-426

k 3303-0

Zarząd Miasta Ciechanowice, ogłasza ustny przetarg
 nieograniczony na sprzedaż na własność 4 działek
 budowlanych, położonych w centrum m. Ciechano-
 wice, który odbędzie się w dniu 17 listopada 1992 r.
 o godz. 11 w Urzędzie Miasta Ciechanowice, ul. Mie-
 kiewicza 1.

W skład oferowanego do sprzedaży terenu wchodzi:
 — działka o pow. ok. 100 m kw. z przeznaczeniem
 pod szeregową zabudowę usługowo-mieszkalną,
 — działka o pow. 19 m kw. pod budowę garażu,
 — współdział w działkach o pow. 389 m kw. z prze-
 znaczeniem na dojazd do budynków.

Cena wywoławcza każdej z 4 działek (teren pod bu-
 dynek, garaż i wspólny dojazd), wynosi 50 mln zł.
 Wadium w wys. 5 mln zł na każdą z działek, należy
 wpłacić w kasie tut. Urzędu, najpóźniej na godzinę
 przed rozpoczęciem przetargu.
 Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez
 podania przyczyn.
 Blizszych informacji na temat przetargu, udziela U-
 rząd Miasta Ciechanowice w godzinach urzędowania
 p. nr 1, tel. 316.

k 3312-1

WYTNIJ I ZACHOWAJ

LUB PRZEKAŻ SĄSIADOWI
 TARTAK P.H.U. „BARTEK”

Tadeusz Rzemek, kol. Mostek 1, 16-010 Wasilków
 dojazd trasą Białystok—Korycin z Rybnik
 zleci do wykonania drobne elementy drzewne po-
 siadaczom pił tarczowych. Wzory, wymiary, cena
 — do uzgodnienia na miejscu;

oraz POSIADA DO SPRZEDAŻY:

1. Szlifierka taśmowa
2. Strugarka grubościowa trzystronna
3. Tarcica wszelkiego rodzaju na zamówienie
4. Tarcica brzoza 28 i 29 mm.

g 9724-1

Torf

tel. 185-772
 WASILKÓW
 Cena konkurencyjna.

g 9756-1

CEGLE CERAMICZNA
 pełną i dziurawą

oferuje producent

CEGIELNIA MATWICA
 gm. Nowogród
 tel. Łomża 17-65-21

Ceny konkurencyjne!
 Łg 9735-0

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU

ogłasza

konkurs na stanowisko

dyrektora

Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Suwałkach

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni speł-
 niać następujące warunki:

- wskazane wykształcenie wyższe
- staż pracy minimum 8 lat, w tym na stanowis-
 kach kierowniczych minimum 5 lat
- znajomość obowiązujących zasad ekonomiczno-fi-
 nansowych
- dobry stan zdrowia
- preferowany wiek do 50 lat
- wskazana znajomość języka obcego.

Kandydaci obowiązani są do dostarczenia wraz z o-
 fertą następujących dokumentów:

- kwestionariusz osobowy z fotografią
- odpis dyplomu i innych dokumentów stwierdza-
 jących kwalifikacje, uprawnienia i znajomość
 języka obcego
- świadectwo zdrowia
- opinie z ostatnich 5 lat pracy
- życiorys

Oferaty wraz z dokumentami należy składać w zam-
 kniętych kopertach z napisem „Konkurs” w dziale
 kadr Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, ul. Sej-
 neńska 18a, 16-400 Suwałki w terminie 14 dni od
 daty ukazania się ogłoszenia w prasie.
 Oferaty zostaną rozpatrzone przez Komisję Konkur-
 sową ustaloną zgodnie z art. 35 Ustawy z dnia 25
 września 1981 roku o przedsiębiorstwach państwo-
 wych (jednolity tekst Dz. U. Nr 18, poz. 80 z 1991 r.
 z późniejszymi zmianami).

k 3307-1

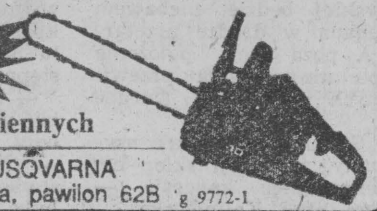
SZWEDZKIE PIŁY SPALINOWE

Sezonowa
 obniżka cen

pił i części zamiennych

FIRMOWY SKŁÓP HUSQVARNA
 Bazar, ul. Kawalerska, pawilon 62B

g 9772-1



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łomży, ul. Zjazd
 23, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych środ-
 ków transportu:

	r. pr.	nr rej.	cena wywoławcza
1. FSO 1500	1987	LMA 051A	11 000 000 zł
2. NYSA	1981	LMA 149B	6 750 000 zł
3. STAR 28 (podwozie)	1976	LOA 197E	26 900 000 zł
4. OSTRÓWEK K-161N	1977	bez rejestr.	39 600 000 zł
5. URSUS C-360T	1985	LOI 102A	17 850 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 listopada br. o godz. 9 w siedzibie
 MPWiK w Łomży, ul. Zjazd 23.
 Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
 ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa. W przypadku niedojścia do
 skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 12 listopada br. o godz. 9.
 Informacji udziela Dział Transportu MPWiK w Łomży, tel. 62-77 w. 17.
 Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-
 czyny.

k 3300-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowlanych w Giżycku
 posiada jeszcze wolne mieszkania w budowlanych
 budynkach wielorodzinnych w Giżycku:

- przy ul. Konarskiego (tylko dla członków Spół-
 dzielni Mieszkaniowych woj. suwalskiego) Typu
 M-3 i M-5 w cenie od 3.350.000,— zł za m² p.u.
- przy ul. Daszyńskiego (dla wszystkich chętnych)
 mieszkania Typu M-3, M-4 i M-5 po cenie od
 3.250.000,— zł za m² p.u.

SKORZYSTAJ Z OKAZJI!

- * uwzględniamy Twoje indywidualne wymagania
 w projekcie mieszkania
- * oferujemy Ci podziemne garaże
- * jeśli prowadzisz lub chcesz prowadzić własną
 działalność gospodarczą, wynajmiemy Ci lub
 sprzedamy pawilon usługowy w budynku, w któ-
 rym zamieszkaż.

Blizsze informacje: Giżycko, ul. Przemysłowa 1 —
 tel. 42-81 wew. 249.

k 3297-1

POMARAŃCZE... POMARAŃCZE

Światowe marki pomarańczy

Goldland i URUDOR

w stałej ofercie

Towar może być odbierany z magazynów
 Morski Port Handlowy Nabrzeże Oliwskie - chłodnia
 tel. GDAŃSK 43 74 13, 43 62 39 lub WARSZAWA
 ul. Mehoffera róg Parcelacyjnej, tel. 614 89 38, 614 89 24
 lub dostarczony do każdego miejsca naszym
 transportem

RABATY PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH

Informacje i zamówienia: PHIS EUROAMER
 Warszawa 02-001, Al. Jerozolimskie 87
 tel/fax 21 86 76, tel. (22) 29 88 80, 29 89 40
 tix 816079



Wyłączny Agent Handlowy na Polskę

k 3313-0



OKRĘGOWE
 PRZEDSIĘBIORSTWO
 PRZEMYSŁU
 ZBOŻOWO-MŁYŃSKIEGO
 „PZZ”
 w Białymstoku

informuje:

- * Skupujemy zboże na korzystnych warunkach:
 — płacimy gotówką w dniu dostawy
 — prowadzimy wymianę otrąb zbożowych za
 zdane zboże
- * Za dostawy żyta, jęczmienia i owsa do elewatora
 PZZ w Białymstoku sprzedajemy otrąby w re-
 lacji: 100 kg otrąb za 100 kg zdanego zboża
- * Odbiór otrąb w dniu dostawy zboża
- * Zgłoszenie dostaw — Dział Zbytu, tel. B-stok
 511-003.

k 3296-0

Domków letniskowych,
 pokoi o dobrym
 standardzie
 na sezon 1993

POSZUKUJĘ

Oferaty pisemne
 pod adresem:
 11-700 Mrągowo,
 skr. poczt. nr 1.

Gg 2870-1

WĘGIEL

groszek i mialy — różne parametry, w dobrych cenach
 O F E R U J E

Plant, Katowice, ul. Bocheńskiego 71.

Tel. 03/1544-018, 1544-618

Tlx 0312350

k 3261-1



Nie taki diabeł
straszny

Wiara
i przesady

we Włoszech

Włosi wierzą w nieczyste moce, czarnego kota, powroty zmarłych, różne wątpliwe znaki i zjawiska — co jest wyrazem ich niepewności siebie i wahań w postępowaniu; ich zdaniem, ma jakieś magiczne znaczenie znak rogów; jest to gest, który oznacza albo sztych, albo jest rodzajem egzorcyzmu, a polega na wyprostowaniu palca wskazującego i małego palca zamkniętej ręki. Nie ma Włocha, który nie rzuciłby szczyptę soli za siebie, gdy rozbił się solniczką. Nie ma takiego, który nie uczyniłby znaku rogów widząc czarnego kota przebiegającego przed nim ulicę. Znak rogów należy czynić prawą ręką; na miłość boską! nigdy lewą, bo może przynieść nieszczęście. Aktoży uważają za nieszczęśliwy omen — fiolet, niewinne są goździki, a dobrze rokują róże. Różne kategorie zawodowe mają swoje własne przesady.

Miliony Włochów noszą na szyi złoty łańcuszek z zawieszonym medalikiem wyobrażającym Matkę Boską albo anioła. Na stadionach widok sportowców czyniących znak krzyża przed przystąpieniem np. do walki na pięści, czy też przed skokiem do wody. Włoskiego penia może przynieść bliskość martwego; kierowcy samochodów wobec konieczności wyminięcia karawanu ratują się dotknięciem albo rogów, albo gwóźdź, albo krzyż. Im dalej w przeszłość, tym większa przesady.

Bardzo wielu wierzy w reinkarnację, w to, że naszym losem kierują gwiazdy, a co drugie, że nasze życie podlega zaziemskiemu mocom. Prastara jest wiara w dalsze życie po śmierci, wielu szuka kontaktów z zaświatami.

Co się tyczy samego diabła, rozumianego jako zły duch i przyczyna moralnego i kosmicznego nieładu, a którego personifikacja jest zbuntowany anioł Lucifer stojący na ciele zastępów demonicznych potęg — w takiego diabła, tak na serio, wierzy niewielu spośród tych, którzy wierzą, że istnieje Bóg.

Przeciętny Włoch jest katolikiem, ale na mszę rzadko chodzi. Jest religijny, ale deklaracyjnie, na pomoc nie ma nie liczy. Badania opinii publicznej w tej kwestii wykazały, że 68 proc. Włochów wierzy w posiadanie nieśmiertelnej duszy; tylko 38 proc. jest przekonanych co do możliwości pośmiertnego nagrodzenia raju, a 36 proc. — u karania piekłem. Na podstawie ankiet, przeprowadzonej na reprezentatywnej dla całego narodu włoskiego próbie, socjolog G. Fabris nakreślił profil narodu wciąż jeszcze religijnego, ale zmieniającego

swoją postawę wobec Kościoła i jego nauk.

Zmiany w tej dziedzinie przebiegają w dwóch kierunkach. Z jednej strony ludzie mają tendencję, by coraz wyraźniej oddzielać to, co świeckie, od tego, co święte; coraz większa liczba ludzi skłonna jest uważać za rzecz świecką to, co należy do polityki, stonków uczuciowych, problemów pła. Z drugiej strony, przywrócić coraz bardziej torze sobie drogę tendencja krytyczna: nie odczuwa się już potrzeby niepokojenia świętych, bytujących w raju, zaklinaniem, by świadczali pomoc w różnych sprawach osobistych, nie boją się też rogatego diabła. Kontakt z bóstwem staje się coraz bardziej osobisty i wysubtelniony.

Spora mniejszość spośród praktykujących katolików ma jakieś zastrzeżenia co do nauk czy postępowania Kościoła (wierzy się w Boga, a nie księdza). Ankiety nie wskazują na masowe zobojeńczenie ani ateizm. 90 proc. narodu mówi, że wierzy w Boga, 95 proc. podaje się za katolików. Tylko czterech Włochów na stu głosi swą wiarę w Boga na sposób czysto filozoficzny, a tylko 9 proc. uważa się za zdecydowanych ateistów. Nie odnotowano się też żadnego rozbudzenia religijnego. 60 proc. ankietowanych przekonań jest, że ludzie stali się mniej religijni w porównaniu z niedawną przeszłością, 13 proc. jest przeciwnego zdania.

MIECZYSLAW
WIŚNIOŁOWSKI



Czy woli sery, czy wędliny. Jakiego rodzaju pieczywo smakuje jej najbardziej, jakie są jej ulubione potrawy, czy lubi kuchnię włoską, a może francuską. Była oszalała na serdeczność i kultu. Oczywiście wcześniej marzyła o takim życiu, jednak rzeczywistość to nie marzenia. Dobrze mi tu, mówiła w mys-

Propozycja

Po półgodzinnej pogawędce w gronie trzech już dość dobrze znanych jej ludzi, pan domu poprosił o głos. Mówił miłym, nieco ścisłym głosem. Każde zdanie tłumaczyła tłumaczka.

Zapamiętała sens, rozmowy dokładnie nie pamięta. Propo-

ciąg dalszy ze str. 3

kobieta — śpiewałam w chórze i kpiłam ze słów siostry ze Zboru. Byłam też zalamana — mąż pił, żadnych perspektyw. Kontakt z Zborem sprawił, że chce mi się żyć. Jestem szczęśliwa, bo mogę nauczać.

„Nowonarodzeni” już „nauczali” po ludzku. Traktowano ich różnie: obojętnie, czasami z zainteresowaniem, czasami wyrzucano za drzwi — twierdziła.

Droga Życia

— Dzięki Studiom Bożym znajdujemy drogę życia — mówią o sobie — Staramy się postępować z ludźmi tak, jak chcielibyśmy by oni postępowali z nami.

W Polsce jest ponad 108 tysięcy Świadków Jehowy. W Białymstoku około 1 tysiąca. W obwodowym Zgromadzeniu wielki udział 1800 osób ze zborów w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Sokółce, Zambrze i Łomży.

— Przecież często wprowadzacie przez to do rodzin konflikty, często je rozbić. Dlaczego? — Pytam.

— Tak, dochodzi do konfliktów — odpowiadają — ale to jest nieuniknione. Ważne jest to, że ludzie poznają Prawdę.

Ich wolny czas to, jak twierdzą: praca zawodowa, sen, zdrowa rozrywka w gronie rodzin, Zboru. Telewizja?

— Proszę pokazać mi film, w którym nie ma przemocy, niemoralności i zła, a jedynie dobre — stwierdza kolejna Świadek. — Nie jesteśmy ascetami, ale też nie zatruwamy rozmysłnie swojego życia.

Krytycy omawiający twórczość i biografie Adama Mickiewicza podkreślają często wpływ, jaki miały miejsca, w których przeżywał, na jego twórczość. Niektóre okazy się wieszczą, nazwane przybyciem do danej miejscowości i opanowaniem jej, bywały wręcz utożsamiane z jego dziełami. I tak mamy „Dziady” wileńsko-kościeliskie i „Dziady” dreźnieckie, konsty odzienie i konsty krymickie. „Konrad Wallenrod” zawsze kojarzony jest z pobytami poety w Białymstoku, a „Księża” z jego pobytami w Warszawie. W „Dziadach” Mickiewicza, miejsce jego dzieciństwa, „sieleckiego-alekskiego”.

„Dziady” to dzieło, które było nieustannie na tym, strachu, zmięta, która później z łezami od braci szlachyckiej zrodziła się w jego piórze. W „Dziadach” Mickiewicza, miejsce jego dzieciństwa, „sieleckiego-alekskiego”.

W czasach Rzeczypospolitej Nowogród był najważniejszym miastem w województwie. Co dwa lata sprawował tu sąd trybunału litewskiego. Po rozbiorach jego znaczenie zmalało — stał się jednym z powiatowych miasteczek guberni, oświecającym się jedynie pod czas targów kołomyż. Na przełomie wieków liczył około półtora tysiąca mieszkańców, z czego niedługo było Żydami i trzyna-



„JEHOWI”

Karcenie.

Jeden z punktów dwudniowego Zgromadzenia brzmiał: „Słowo Boże kieruje naszymi krokami. Przez karcenie uświadomienie w gronie rodzinności”.

Prowadzący przedstawiał to danego problemu, a następnie oddawał głos grającym scenkę rodzinną.

Podczas jednej z nich, ojciec odradza synowi, kupowania płyt z muzyką rockową. Syn twierdzi, że to przecież fantastyczne rytmy i doskonałe nadające się do tańczenia. — To muzyka prymitywna — wyjaśnia ojciec i jako przykład podaje słowa kilku utworów: „Bierz mnie chętnie, żeby zobaczyć, jaka jesteś w łóżku!” albo „Ona jest namiętna”. Prosi syna o przeanalizowanie brzośki mówiącej na ten temat i proponuje rozmowę o tym jutro.

Senka druga — nastoletnia córka podchodzi do matki i pyta:

— Mamo, czy mogę pójść na małe przyjęcie organizowane przez koleżanki? — A co na nim będzie? — pyta matka.

— Nie obawiaj się — odpowiada — będzie trochę jedzenia. Przygotowałyśmy też płyty...

— Powinnyśmy spytać ojców — proponuje matka.

— Jurku — zwraca się kobieta do męża — Marysia chce iść na przyjęcie organizowane przez koleżanki...

Na ziemiach polskich Świadkowie Jehowy (znani wówczas pod nazwą: Międzynarodowy Badacz Pisma Świętego) pojawili się na początku obecnego stulecia. W końcu lat dwudziestych zaczęli działać w Białymstoku i okolicznych miejscowościach.

— „Będą też płyty — podtrzymuje Marysia.

— Marysia, czy będą tam również chłopczy — pyta ojciec.

— Tak — odpowiada — tak, to porządni chłopcy z dobrych domów.

Wówczas ojciec opowiada im biblijną historię o dziewczynie, która zaufała chłopcu z porządnego domu. Potem on zadał jej gwałt.

DOM WIEŚCZA

Tatarami. Dlatego w mieście była i synagoga i meczet, dwie cerkwie i dwa katolickie kościoły. Właściwie doświadczenia szkolne, które przeżył, były nie do zapomnienia. Właściwie doświadczenia szkolne, które przeżył, były nie do zapomnienia.

Nowogródka przyjechał z Janem Ciecuchem zaowocowała pierwszymi próbami poetyckimi. W 1810 r. Mickiewicz napisał m.in. „Wspomnienie z Nowogródka” — wypracowanie wierszem przedstawiające miasto, które w tym roku spustoszył ogień. Nowogródka przyjechał z Janem Ciecuchem zaowocowała pierwszymi próbami poetyckimi.

spędził najdłuższy u dawnego przyjaciela ojca — białego Medarda Rostkiewicza w majaku Rutę.

W 1815 r. po ukończeniu szkoły nowogródzkiej, Mickiewicz wyjechał do Włocławka i wstąpił na Uniwersytet. Od tej pory jego życie stało się w Włocławku. W 1817 r. w Nowogródzie zaczęły się zabawy, które w Włocławku stały się w Włocławku.

W 1817 r. w Nowogródzie zaczęły się zabawy, które w Włocławku stały się w Włocławku. W 1817 r. w Nowogródzie zaczęły się zabawy, które w Włocławku stały się w Włocławku.

„Lepsze czasy” nadziei niedawno: renowacją nowogródzkiej

— Nie powinnaś utrzymywać żadnych kontaktów z ludźmi świeckimi! — kończy ojciec.

— Czy nie jesteś zbyt srogą dla swojej córki — pyta prelegent.

— Wolę być teraz taki — odpowiada ojciec — po to, by w przyszłości nie ponosiła przykrych konsekwencji.

Burza oklasków na sali.

Kolejna senka dotyczy „chwil, gdy małżonkowie rozmawiają ze sobą poufnie”.

— Chcę pójść do pracy — mówi żona. — Zarobione pieniądze pozwolą nam na kupno nowych mebli, wyjazd na wakacyjną wycieczkę za granicę.

Małżonkowie jej, że ważne jest to, jaki cel przyświeca temu, co chcemy robić.

— Nie mamy tytułu dobru co inni — kontynuuje — ale to lepiej, bo mamy za to więcej czasu dla siebie i innych.

W związku z tym na zakończenie zaproponował wyrażenie nie w wspólną służbę polową, „nauczanie po domach”. Co żona przyjmuje z radością.

O ludziach.

Starsi Zboru zapytani o to, czy zdają sobie sprawę z tego, że zdaniem części katolików, żerują na ludzkiej niewiedzy, odpowiadali:

— W Polsce jest inny klimat niż na Zachodzie — mówi — Tutaj panuje ogólna apatia, która powoduje, że ludzie są zagubieni. Zrazili się do wielu kwestii, a przychodzący Świadek jest dla nich osobą neutralną, przynoszącą realne rozwiązanie problemów — twierdziła.

Świadekowie Jehowy twierdzą, że minęły czasy drastycznych prześladowań ich wyznania. Zdarzające się jeszcze rzadko nieprzejmione sytuacje są wynikiem bezsilności osób je stwarzających — wyjaśniają.

JOZEF BIEGAŃSKI

P.S. Za tydzień o tym, co myślą o Świadkach Jehowy, inni — katolicy, prawosławni...



ciąg dalszy ze str. 6

osobiste. Płynowało go dwóch Sowietów. Rodzina Borysów społa tych dwóch i Edward uciekł, ocalałając ten sposób swoje życie...

× × ×

„Magazynier cementu był utajniony, czyli w tajemnicy w wielu rzeczy. Miał polskie nazwisko Zabociński. Już w piątek mówił: „Znajdź Witka, jak ja był w Nowokamieńcu, na żelaznym podziemnym stacji — cement, eszolon z ludźmi wazymy szły bez przerwy na Wschód. I tu po was przyda, a może nie zdają?”

Witka! Może cementu nado?

Bywało, że nocą podjęła 2-3 firy pod magazyn po cementu...

Nasz Sielsowiet jeszcze nie był przygotowany do wywozów, ale za tydzień by nas wywieźli, aby nie było świadek budowy. W niedzielę spadły na Stablini niemieckie bomby. Niemcy wysadzili tylko jeden bunkier — ten ostatni, jeszcze nie dokończony. Szukający się do wysadzenia, kazali we wsi powtórzyć okna, aby nie wyleciały szyby. Koło Domuratów nad Biebrzą jest sześć bunkrów i ten rozwalony w lasu.”

JAN KRUTUL (R. 1907) MIESZKA W SUCHOWOLI. „Pracowałem przy budowie fortyfikacji w Domuratach, Sołtysie, gdzie do woźna drewna i kamieni. Nakładali normę na konia. Na sprzączce podkładali kamienie, trudniej było. W Domuratach stało wojsko. Zolnierze obsługiwali betoniarń. W betoniarń przy bramie stał dwaj wartownicy. Gdy przyjechał samochód po beton, zdejmovali krowie — nakryte skrzyni, wlewały beton i nakrywali, aby nie wysychał (nie twarżony). Następnie rozwalili po kosach. Ponieważ wybuchła wojna, nie zdążyli porobić tuneli podziemnych.

Uważam, że gdyby dokończyli budowy, to wszyscy mieszkańcy okolicznych wsi byłby wywiezieni za Urals.

Sowieci zatrudniali przy pracach także cięśli. Gdy trzeba było wziąć ze składnicy na plac budowy materiał i zawieźć na miejsce, to wartownik brał w ręce konia, sam wleźdł na plac i wyjeżdżał a pełnym ładunkiem, aby oddać furmanowi lejce.

SUCHOWOLA miała Górsowul. Tam budowali się restrykcji. Kondukt prowadzony przez przedstawiela, niejakiego WOLCZAKA — człowieka przebiegłego i chytrygo. Stąd wyszło na nakazy obowiązkowych świadczeń furmankich. Kantor, czyli biuro budowy mieściło się w SZALOWIE. Tutaj sporządzano listy (wykazy) trudności, czyli zatrudnionych dniówkow i z listą przyporządkowanych dniówkow. Płacili, ile chcieli, aby nikt nie gadał, że wyszukał. W sobotę pobierałem w Stablinie wypłatę. W niedzielę wybuchła wojna i wielu nie zdążyło pobrać tej wypłaty. Sowieci uciekali tak szybko, że nie zdążyli spalić mostu w JASTRZEBNEJ.”

× × ×

FRANCISZEK BIELSKI R. 1917 MIESZKAŁ W BIAŁYMSTOKU. „Mieszkańcy wsi przyległych lub położonych blisko lasów byli zobowiązani w pierwszej kolejności do zwózki bułdula drzewnego. Wozili też drewno mieszkańcy innych wsi. Jako posiadacz dwóch koni dostawałem na dowieszenie po 15 metrów kubicznych drewna na konia. Musieliśmy najpierw to ściąć, wyrobić w sztyki, a potem dowieźć na plac czadkę. Na placu leżały obryzanie, trudne do określania masy drewna. Dowożone drewno pietroliśmy na hałdach wciągając po drągach pod górę. Pracowali ludzie wychowani przy lesie, więc nie było wypadków przy pracy.

W okolicznych lasach przebywały dwa puki wojska. Koło Domuratów mieli magazyny, robili buty, szły polownie. Zolnierze pochodził głównie z okolic WOLKOWSKA. Mówili bezbiednie po polsku. Zaplecze techniczne budowy (warsztaty i piószczadko) miało elektryczność uzyskiwaną z agregatów spalinowych.

Magazyn cementu po tymczasowym składowaniu jego u Grabiejskich przeniesiono do lasu. W lesie mieli Sowieci także linie montażowe formowania konstrukcji stalowych szkielestów, łączenia prętów zbrojenia betonu. Za wsią przy lesie zbudowali dwa schrony całkowicie podziemne, z których nie wystawało ponad powierzchnię gruntu. Do budowy używali tu ciężkich na kody szuk budulca macedo i po dwa metry sześciennych mas. Po drabinach zlażono w dół. Wejście — dziurę w stropie zamkniętą kwadratową klapa jak w wiejskich piwnicach. Tutaj miało się rzekomo

mieścić, po zakończeniu budowy, centrum łączności. Po ucieczce Sowietów ludność podwyłagała z ziemi te wartościowe okraglaki gdzie tylko się dało.

Koło Jana Sieńki stał bunkier betonowy. W nim w roku 1944 kwatrował sztab radziecki. Wystawała rura z anteną. To był maszt radiostacji.

Już w chwili rozpoczęcia wykupu doły truskawki młodym drzewkami iglastymi. Po wykopaniu przez przymusowych robotników dołu zastępowało ich wojsko. Robotnicy rozpoczęli następny wykop. Do ręcznej roboty spędzano ludzi głównie z dużych wsi, takich jak Bierwiche. Pracowało dużo kobiet. Trafiała się nawet Żydówka z Sokółki. Z warsztatów w lesie przywożono żołnierze elementy stalowe i składali test konstrukcje stalowe. Robili szalunki, stawiali do konstrukcji, takimi wozili beton i kruszywo kamienne, w dół. Do Nowej Kamiennej przychodził wagon z jakimś czarnym kamieniem. Ten kamień dowoził samochodami i po rozdrobieniu mieszał z betonem. Po zakończeniu dnia roboczego, gdy ludzie odchodzili, przychodzili żołnierze na wartę. W nocy odbywała się dwukrotna kontrola warty.

Kiedy przechodziłem koło takiego wartownika niosącego naczynie z zarcim dla psa, wartownik kontrolował, co jest w naczyniu. Stwierdził, że to dobre jedzenie. Obie-

Wiktor Grabiejski.

całem, że dla niego przyniosę jeszcze lepsze. Gdy szukałem czegoś takiego w domu, to matka podejrzewała, że szukam zakąski do wódki. Soldat bardzo cieszył się z przyniesionego sera, chleba i sały. Opowiadał trochę ciekawych szczegółów budowy.

Potem inżynier z nadzoru Wierbolow, wypytany o skład wien, że będą podziemne korytarze, centrala telefoniczna? Powiedziałem, że tak. — Tutaj i tak nikt nie będzie. Wywieźcie wszystkich na Syberię, a tu posadzimy las maskujący bunkry.

Zimą 1940/41 stawałem przed komisją wojskową (lekarzka w DABROWIE. Jechaliśmy saniami. Sowieci zaufundowali przysyłom rekrutem obiad w restauracji. Nie żalował wódki (ciężka na lebaka?). Towarzyszy nam w restauracji przedstawił Sielsowiet z Kiersnowki (Polsk). W dyskusji wywilił szersze, że jest bezradny i nie może uratować od wywieźni na Wschód 12 rodzin będących na liście z Domuratów.

× × ×

Cóż można dodać na zakończenie? Chyba to, że budowana linia świadczy dobitnie, ile wart był Pakt Ribbentrop — Molotow. Potwierdza, że „Wysokie Układające się Strony” od samego początku nie miały do siebie zaufania.

ROMAN PRUSKI

Od autora: Składam przy nielężnym podziękowaniu wszystkim, którzy w tym informacjami umożliwili zebranie tych kart z przeszłości.



MOJE DZIECKO

lach. Ale od momentu przyjazdu i zapoznania się z tymi ludźmi nurtowała ją natrętna myśl. „Po kiego diabła ci ludzie mnie zaprosili?” Na odpowiedź nie czekała długo. Po kilku dniach zaproszenia Joanne do niewielkiego, cudownie urządzonego pokoiku, którego dotychczas nie widzia-

życia wydała się jej niezmiernie. Mogła dać odpowiedź natychmiast, ale jeśliby chciała, miała nieść na zastanowienie. Państwo N., u których gościła, pragnęli adoptować dziecko. Kilka razy byli w Polsce i spodobały im się polskie dzieci. Sa takie ładne, takie wesołe i bystre. A to jest ważne. Joanna im się

wywaloby się w warunkach zapewne lepszych niż mogłaby ona sama zapewnić. Miałem tu niezłego by nie brakowało...

Sluchając tych słów nagle poczuła, że dusi ją w gardle. Musi opuścić tych ludzi — pomyślała. Nagle wszystko

wydało jej się brzydkie, okrutne i przewrotne.

Przez kilka dni dali jej spokój. Trochę się uspokoiła. Za drugim razem powrócono do sprawy podczas przechadzki. Pan N. twierdził, że chciał adoptować polskie dziecko w sposób oficjalny i zgodny z prawem. Jednak wymagania w tym zakresie są dość trudne do pokonania, procedura, jak się zorientował, trwa długo, a oni tak bardzo pragnęli w swoim domu własne dziecko i to jak najszybciej. Chcieliby czuć się jak prawdziwi rodzicami, dlatego pragnę „adoptować” maleństwo natychmiast po urodzeniu.

Transakcja

Joanna mocowała się sama ze sobą przez cały miesiąc. Przecież to jej dziecko i mimo, że go jeszcze nie widziała, już je kocha. Ale nieciała również możliwość zdobycia pieniędzy bez jakiegokolwiek wysiłku. Przecież będą mogła

przyjeżdżać i spotykać się z dzieckiem, obiecywała sama sobie. Tak, zostawię je tutaj, a za kilka miesięcy powrócę zobaczyć, jak się czuje.

W lipcu w domu swoich gospodarzy urodziła chłopca. Przy narodzinach asystowała tłumaczka. Poszło łatwo, tak jak za pierwszym razem. Po tygodniu postanowili wracać. Ten czas spędzony nie w swoim kraju, u obcych, a właściwie w sytuacji, w jakiej się znalazła u bliskich, bo zaczęła państwa N. uważać niemalże za rodzinę, nie okazał się stracony. Właściwie przez ten czas, tak jak marzyła, żyła w luksusowych warunkach, zwiędając liczne miasta i miejscowości. Przecież tak naprawdę nie straciła.

W domu powitała ją matka. Joanna była jakaś wyciszona. Czy coś się stało? — zapytała starsza pani. — Właściwie

to nic — odparła. — Wiesz, poroniłam. Nie będzieś miała kolejnego wnuka — powiedziała do matki.

— Może to i lepiej, będzie mniej kłopotów — usłyszała w odpowiedzi. W domu zaczęła się zastanawiać, co zrobi z 20 tysiącami dolarów, które jej „podarowano”.

W jakimś czasie po powrocie poprzez przyjaciółkę, która znała język, chciała skontaktować się z ludźmi, którym powierzyła los syna. Niestety, okazało się to niemożliwe. Państwo N. nie istnieli. To nie był dom ludzi, u których mieszkała. Po prostu wynajęła na kilka miesięcy. Własnego syna nawet nie zobaczyła. Zaraz po urodzeniu tłumaczka gdzieś go wyniosła. To tak, jakby umarło przy urodzeniu, pomyślała...

GRAŻYNA
CIECHOMSKA

AUTO-GLOB

Roczne gwarancje!

NAPRAWY SILNIKÓW tylko w „CENTRUM”

Białostockie „CENTRUM” — jedna z najnowszych i najlepszych serwisowych w całym regionie północno-wschodnim — coraz bardziej asystuje na swoją nazwę. Mieści się ona przy Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 8. Bo — jeśli już „CENTRUM” — to tutaj powinno być wszystko, od sprzedaży auta poczynając, a na możliwości jego naprawy kończąc. I dziś jest to rzeczywistość — można tu kupić auto, przejechać je — na okresowych przeglądach — i dokonać gruntownej naprawy, np. silnika.

Właśnie silnik — przez wielu z nas uważany za serce samochodu — godny jest szczególnej troski. To właśnie nad motorem sprawuje w „CENTRUM” kilku ludzi, mechaników o naprawdę wysokich kwalifikacjach. Dziś na ten temat rozmawiam z jednym z nich, z RYSZARDEM CHODANIEM, o tym co i jak można w „CENTRUM” naprawić.

— Bez najmniejszej przesady mogę powiedzieć, że dysponujemy najlepszymi nowoczesnymi narzędziami. Są to urządzenia wysoce specjalistyczne i w bardzo dobrym stanie technicznym. Możemy na nich naprawić wszystkie silniki, nawet te najbardziej nowoczesne. Mam na myśli motory MERCEDESA, na których naprawę nasze „CENTRUM” ma autoryzację. Oczywiście, jeśli ktoś przywiezie części silnika Fiata 126, 125, Łady, Wolgi, Skody czy Trabanta, przyjmujemy do naprawy.

W. W. koniec po to tu jesteśmy.

— Czy posiadane przez was urządzenia — szlifierki, wytaczarki, honownice, prasy — mogą być wykorzystane do tzw. napraw kapitalnych silników?

— Zdecydowanie tak. Zaczynamy od głowicy, do której napraw doskonale nadają się zainstalowane u nas urządzenia. Wysoka precyzja planowania (wyrównywania) głowicy silnika procentuje jego szczelnością i niezawodną pracą. Elementy pracujące w głowicy — zawory są także poddawane obróbce — szlifowaniu przygni i trzonka. Krótko mówiąc, głowica po naprawie będzie w pełni sprawna. Podobnie stwierdzenia można odnieść do bloku silnika — bez rozróżniania na dwu czy czterocylindrowy. Wykonuje szlifowanie głazdy cylindrów, rozciąganie pod tuleje itd. Potem, jak zabiegach dajemy nowe panewki, kompletne tłoki —

na dany wymiar. Pozostaje tylko montaż, ale zgłaszają się również tacy klienci, którzy powierzają remont całego silnika, wówczas robimy wszystko, żeby taki motor po naszej naprawie był sprawny, gotowy do zamontowania.

— Skoro remont całego silnika, to także obróbka wału...

— Tak. Będąc na wyposażeniu szlifierki do wałów korbowych umożliwia bardzo szeroki zakres robót. Można na niej szlifować wały do wszystkich aut krajowych, także do samochodów z b. ZSRR, zachodnich i japońskich. W „CENTRUM” praktycznie przywracamy sprawność wałom korbowym nie tylko do samochodów osobowych, ale i dostawczych — Żuk, Nysa oraz ciągników — URSUS, Zetor, Ferguson itd.

— A terminy?

— Jeśli nie ma bardzo dużego natoku prac, jesteśmy w stanie, dotyczy to np. wału korbowego, wykonać jego naprawę w ciągu jednego dnia. Normalnie, terminy są dwu, trzydniowe.

— Zakres wykonywanych napraw jest dość szeroki, od głowicy poczynając a na wałach korbowych kończąc. Czy miał pan kłopoty, czy klienci zgłaszali reklamacje?

— Na tym stanowisku pracuję od dwóch lat i dotychczas nikt nie zgłosił najmniejszych zastrzeżeń do wykonywanych napraw. A przecież naprawiliśmy setki głowic, bloków silnikowych i wałów korbowych.

— Czyli jeśli chcesz mieć solidnie wykonaną naprawę całego silnika, lub jego części to tylko w „Centrum”?

— Zdecydowanie tak.

— Dziękuję za rozmowę.

(R)



NOWA WECTRA

Przygotowując auta na rok modelowy 1993, który rozpoczął się w sierpniu br., Opel zmodyfikował technicznie i optycznie całą rodzinę VECTRY. Zewnętrznie ten nowy rocznik jest do rozpoznania po innej, bardziej sportowej linii przednich i tylnych błotników — inny wlot powietrza i zmodyfikowane farty białników oraz bardziej sklepione szkła reflektorów. Zmiany dotknęły także tyłu samochodu — innej wyprofilowanej jest pokrywa bagażnika, zmienione zostały lampy.

Wersje z tej rodziny, w tym Astra i Calibra, mogą mieć airbagi, ale jako wyposażenie specjalne. Wszystkie Vectry i Calibry będą seryjnie wyposażone w napinacze pasów bezpieczeństwa na przednich siedzeniach i wzmocnienia drzwi stalowymi rurami.

Nowa Vectra przysposzczalnie kosztować będzie ok. 41 000 marek. (jag)

Najważniejszą nowością techniczną jest wprowadzenie silnika sześciocylindrowego o pojemności 2,5 litra i mocy 170 KM. Vectra z nowym wielozaworowym motorem znajduje się na rynku od marca 1993 roku.

VECTRA V6 i CD są seryjnie wyposażone w poduszki powietrzne dla kierowców. Wszystkie inne

samochody

KUPISZ za gotówkę i na raty UNO, TIPO, skodę Favorit i 2 ulica — poloneza Caro, Fiata 126P i przyczepę campingową i basenowe. Niewiadom, „Motocykl” Elu, ul. Suwalska 77, tel. 45-00 i 41-81. k 2143-0

AUTCHANDEL „FUTURA”, Wysockiego 20. g 616-0

WSZYSTKIE zachodnie, naprawa lub wymiana silników, skrzyń biegów, części, gwarancja. 18-504 Łacha 81, tel. 63-67 Kołno. k 9896-00

PILNIE sprzedam BMW 218 i 1992 rok, stan bardzo dobry. Zambrów. 41-73. k 2891-00

BORYGO
Sprzedaż hurtowa
Białystok, tel. 263-58

DMUCHAĆ NA ZIMNE

Jeśli któryś z kierowców tego faktu nie dostrzegł, pragnę to mu uzmysłowić — lato się już skończyło, do przyszłości należą dni z piękną słoneczną pogodą i suchymi nawierzchniami. Tak, to prawda, powtarzam starą prawdę, ale obserwując sposób prowadzenia aut przez wielu kierowców, można wyciągnąć jedynie słuszny wniosek: dla nich w dalszym ciągu trwa lato i doskonale warunki atmosferyczne pozwalające na szybką, ostrą jazdę. O tym, że jest inaczej, że trzeba zachować więcej rozwagi przy mniejszym nacisku na pedał gazu, przekonują się zbyt późno.

Kierowcy doświadczeni, jeżdżący przez cały rok, doskonale wiedzą, że właśnie teraz, jesienią, pogoda jest wyjątkowo paskudna, postrzaśnięta w najmniej spodziewanym momencie. Mamy do dyspozycji cały arsenał zachowań zapewniających bezpieczeństwo, ale z nich nie korzystamy! Średnio inteligentny kierowca wie, że jeśli jest mgliście powinien liczyć się z poważnym ograniczeniem widoczności, z mokrą jezdnią, która ma to do siebie, że wydłuża drogę hamowania. A przecież nikt z nas nie wie, w którym momencie podróży będziemy musieli ostro hamować. Jeśli nie będziemy do tego przygotowani, finał może być tragiczny. Dlatego też konieczna jest poprawka na stan nawierzchni, na ograniczoną widoczność.

Prędkość maksymalna — 90 km/h nie jest respektowana nawet przez najmniejszych „Maluchów” jadących ponad setkę nie należy wcale do rzadkich obrazków. Bardzo łatwo wyobrazić sobie co dzieje się w przypadku gwałtownego wytrącenia przedkoś. Nawet najbardziej skuteczne hamulce nie są w stanie na krótkim odcinku zatrzymać auta, tym bardziej na mokrej jezdni.

Obecnie, pod koniec października, powinniśmy szczególnie pamiętać o zmieniających się warunkach drogowych. Często jest tak, że wyjeżdżamy

przy dobrej widoczności i suchej nawierzchni, ale już po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów warunki mogą zmienić się radykalnie — mgła i mokra jezdnia z nawierzchnią na nią błotem z pól i opadymi liśćmi. W trosce nie tylko o własne bezpieczeństwo należy mieć na uwadze, że jesienią, szczególnie, czujają na kierowców liczne pułapki.

Jeśli wybieramy się w podróż dokonajmy kilku rutynowych czynności. Przede wszystkim sprawdźmy ciśnienie w ogumieniu, przetrzyjmy dokładnie wszystkie szyby, szkła reflektorów i światła tylnych, sprawdźmy, czy w zbiorniczku spryskiwacza jest wystarczająca ilość płynu. Warto zainstalować się stanem gum w wycieraczkach. W bardzo wielu autach są one zniszczone i młot szybko cyszczy, rozsmarowując brud po szybie. To są drobniarki, ale dość istotne, mające wpływ na widzialność przez nas obraz nie tylko drogi, także pobocza, na które należy zwracać baczną uwagę.

Drogi kierowcy, pamiętajmy, że jeździmy w trudniejszych warunkach. Zdecydowanie lepiej ograniczyć prędkość, być bardziej przestrożym niż zakochać się w podróży. Nie tam gdzie potrzeba. Pamiętajmy, lepiej dmuchać na zimne!

JANUSZ GRYSIN

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

CENTRUM

Sp. z o.o. Białystok, Al. 1000-lecia P.P. 8, tel/fax 751-881, tel. 754-201, 754-314

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY

- POLONEZ — wszystkie wersje,
- Nadwozia Poloneza i FSO — fabrycznie nowe,
- Nadwozia Poloneza i FSO — reklamacyjne (50 proc. ceny nowego nadwozia),
- Części zamienne do aut krajowych i z importu — do wszystkich modeli Łady,
- Akumulatory do samochodów osobowych — naładowane!

PONADTO WYKONUJEMY:

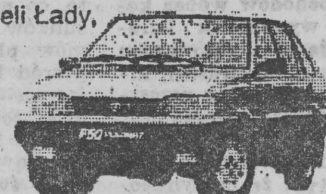
- Wymiany nadwozi do Poloneza, FSO i Fiata 126P,
- Naprawy główne silników pojazdów osobowych — wszystkich typów,
- Konserwacje przeciwkorozyjne aut produkcji krajowej i z importu — gratisowy montaż nadkoli!
- Naprawy płyt podłogowych samochodów osobowych — wszystkich marek urządzeniami DATA — LINER z pomiarem laserowym,
- Holowanie pojazdów — tel. 954

INFORMUJEMY:

- V. „CENTRUM” znajduje się Agencja PZU, w której można:
- ubezpieczyć auto — AC, NW i OC,
- zgłaszać i zgłaszać szkody pow. padkową.

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

— PRACUJEMY SZESZĆ DNI W TYGODNI! OD GODZ. 6 DO 22, W SOBOTY OD 7 DO 15.



POLONEZY CARO

- Pełna gama kolorów — także metalic!
- Wszystkie wersje silnika!

▼ za gotówkę i na raty — bardzo atrakcyjne warunki!

SALON SAMOCHODOWY „BARBY-AUTO”

Białystok, ul. Kawalerska 56, tel. 432-964
Zapraszamy 9—17 codziennie

„BARBY-AUTO” — autoryzowany dealer FSO

g 9628-1

NOVUM

Zakład Usług Informatycznych

tel./fax 160 - 332
78-400 Łomża, ul. Spokojna 9a

autoryzowany reseller firm

soft-tronik i DELL

oferuje swoje usługi w zakresie:

- * dostawy sprzętu komputerowego z serwisem gwarancyjnym i pogwarancyjnym
- * komputeryzacja hurtowni i innych placówek handlowych (dostawa sprzętu i własnego oprogramowania NOVUM-FAKT)
- * TANI ROZWIĄZANIA SIECIOWE!!!
- * instalacja kompleksowych systemów obsługi banku opartych na własnym oprogramowaniu NOVUM-BANK (wdrożone w ponad 500 bankach na terenie całego kraju)
- * profesjonalne instalacje licencyjne sieci Novell
- * telefaksy Panasonic
- * zasilacze bezprzerwowe firmy American Power Conversion
- * notebooki firmy Bondwell
- * maszyny do pisania Samsung
- * licencyjne wersje edytora TAG i programu MKS-VIR, duży wybór licencyjnego oprogramowania — NetWare, UNIX, Informix, Borland, Lotus, Microsoft, Nantucket i inne
- * szeroka gama akcesoriów (dyskiety, filtry ekranowe, papier do drukarek i telefaksów, myszy, skanery, meble biurowe)

tel. 7811-0

autoryzowany
partner firmy
SEIKOSHA

PPHP „LOMEX” w Łomży, ul. Nowogrodzka 200, tel. 56-33,

prowadzi w swojej siedzibie w Łomży oraz w oddziałach w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Elku, Pisz i w Suwałkach sprzedaż w cenach fabrycznych wyrobów następujących firm:

ZPC „BAŁTYK” Gdańsk — słodczyce
ZPC „JUTRZENKA” Bydgoszcz — słodczyce
ZPC „VOBRO” Brodnica — słodczyce
KZKS „DELECTA” Włocławek — artykuły masowe i koncentraty

„WARWIN” Warka — wina owocowe, gronowe i wytrawne

„WARSOWIN” Warszawa — wina owocowe

Poza tym dysponujemy pełnym asortymentem artykułów spożywczych.

Zapraszamy — w Łomży w godz. 7—20 (w soboty — 7—14), a w oddziałach zamiejscowych — 8—17 (w soboty — 7—14).

Zamówione towary dowozimy własnym transportem. k 3284-0

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Mielniku

ogłasza przetarg na sprzedaż:

— samochodu „Żuk”, data prod. maj 1988 r., stan techniczny b. dobry, cena wywoławcza 33 mln zł,

— samochodu „Nysa”, data produkcji lipiec 1982 r., cena wywoławcza 9 mln zł.

Przetarg odbędzie się dnia 3.12.1992 r. o godz. 11 w biurze spółdzielni.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 10 dnia przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przypadku niedościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 12, tego samego dnia.

k 3288-1

Hurtownia „FLORIAN”

Łomża, ul. Sikorskiego 166A

tel. 160-128 Łomża

lub 17-11-15 (domowy)

oferuje

NAJTANIEJ WĘGIEL

(gruby, kostka, orzech)

Dowóz do 100 km.

Zapraszamy!

Łg 7793-00

GLAZURA
ceny już od 88 tys. zł/m²
CONSUS
Białystok, ul. Zwycięstwa 25A
TERAKOTA

k 3065-0

JUŻ PONAD 100 000 POLSKICH STUDENTÓW
UCZESTNICZY W KORESPONDENCYJNYCH
KURSACH ESKK!



Pani Katarzyna G. rozpoczęła naukę na kursach ESKK jako studentki student. Witamy Panią Katarzynę z prawdziwą przyjemnością i życzymy wielu sukcesów i wytrwałości na naszych kursach.

CZY RÓWNIEŻ PAŃSTWO CHCĄ POZNAĆ ŁATWĄ I NOWOCZESNĄ METODĘ NAUKI W DOMU JEDYNE RYZYKO ODPOWIEDZI NA NASZĄ OFERTĘ TO ROZPOCZĘCIE NAUKI.

Prosimy zamówić bezpłatną lekcję próbną jednego z kursów Europejskiej Szkoły Kształcenia Korespondencyjnego. Oferujemy przejrzyste lekcje oraz opiekę prywatnego nauczyciela, który kontroluje Państwa pracę. Nasz sposób nauczania przekona Państwa tak jak i Panią Katarzynę, iż kursy ESKK to najlepsza szansa załadowania w swojej przyszłości.

ESKK EUROPEJSKA SZKOŁA Kształcenia Korespondencyjnego
PIERWSZA NAJWIEKSZA NAJLEPSZA

BON NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ PRÓBNĄ

Proszę o przesłanie mi bezpłatnej lekcji kursu: dla początkujących

okres nauki (16 mies.) miesięczna cena 75.000zł.

☐ Angielskiego ☐ Francuskiego ☐ Hiszpańskiego ☐ Włoskiego ☐ Niemieckiego ☐ Rosyjskiego

☐ Angielskiego dla średnio znających (16 mies.) 75.000zł.

☐ Kroju i szycia (12 mies.) 85.000zł.

☐ Księgowości dla początkujących (12 mies.) 95.000zł.

☐ Nauki zawodu sekretarza (12 mies.) 85.000zł.

☐ Nowoczesnego zarządzania (12 mies.) 110.000zł.

Imię i nazwisko: 47

Ulica i nr domu

Kod pocztowy i miejscowość

Bon prosimy przesać pod adresem: ESKK 60-959 Poznań Skr. poczt. 200

k 3168-0

KOMUNIKAT

UWAGA!

POSIADACZE PSÓW

Z TERENU MIASTA AUGUSTÓW

W dniach od 2 listopada do 14 listopada 1992 r. w Lecznicy dla Zwierząt w Augustowie, ul. Roszczyk 4 w godzinach 8—20 odbędzie się bezpłatne obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliźnie.

Do szczepienia należy doprowadzić wszystkie psy, które ukończyły 3 miesiące.

k 3232-0

Siemiatyckie Zakłady Obuwia w Siemiatyczach

ul. Żwirki i Wigury 14

sprowadzają lub wydzielają jedną lub dwie hale w budynku zakładu w Monikach przy ul. Białostockiej. Wymiary hal 30 m x 18 m każda.

SZO posiadają w sprzedaży budynek piętrowy wraz z placem w Drohiczyne przy ul. Cieszanowieckiej oraz budynek magazynowy piętrowy z podpiwniczeniem wraz z placem na Stacji Kolejowej Siemiatycz. Informacji udziela kierownik handlowy, tel. 55-23-99 lub zastępca dyrektora, tel. 55-23-00.

k 3260-1

SCHOLA

SCHOLA sp. z o.o.
Białystok, Nowy Świat 2
tel. 217-66, tel./fax 227-57
sp. z o.o. tel. 85 2548 scia pl

autoryzowana sprzedaż i servis

RANK XEROX

kserokopiarki, telefaksy
maszyny do pisania

Leasing i sprzedaż na raty

Regenerujemy stare kopiarki

k 3117-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

„AUS-POL”

zatrudni:

akwizytorów

z własnym transportem ciężarowym.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w magazynie firmy w Sejnach, ul. Marchlewskiego 10, (naprzeciw CPN).

k 3254-00

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego

Spółka z o.o.

Suwałki, ul. Daszyńskiego 5,

tel. 672-31, 671-00 fax 671-00

OFERTA DLA CIEBIE

domy w zespole zabudowy szeregowej, cena 1 m kw. bez wykończenia wewnętrznego 2,4—2,7 mln zł.

Do wyboru:

domy na skarpie, z usługami dobudowanymi, narożnymi dużymi ogrodami (najmniejszy ogród 80 m kw.), z podwójnymi garażami, powierzchnia domów od 170 do 350 m kw. plus garaż i piwnice.

Zespół powstający na powierzchni 1,5 ha przy ul. Sikorskiego (za Technikum Mechanicznym) ogrodzony z portiernią, alarmami, domofonami, instalacją TV SAT, wewnętrznymi drogami, parkingami, placem zabaw.

k 3118-0

Współczesna KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Termin druku:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty przesać pod adresem:

**Podlaskie Ludowe
Towarzystwo Gospodarcze**
w Białymstoku,
ul. Sienkiewicza 22
kupi
po atrakcyjnych cenach
żyto konsumpcyjne.
Szczegóły pod tel./fax nr
435-342, 435-246
g 9782-1

ROWERY TANIEJ
POSEZONOWA OBNIŻKA CEN
Hurtownia Rowerów "Olympic"
B-stok, ul. Wasilkowska 89
tel. 750-768
godz. 9⁰⁰-18⁰⁰, w soboty do 16⁰⁰

g 9289-0

mieszkania

AGENCJA PRAWNICZA „DOMINUM” — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 15a — 210-40, 8.30-13.00 g 8548-0
MIESZKANIE na Boże Narodzenie kupisz w Miedzynarodowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Suwałki” tel. 8-238. Od 2.5 mln. do 12 mln złm. kw. w zależności od kondygnacji. Możliwość wypłaty ratami do otrzymania kluczy. Terminy tj. 31.03.1993. g 9194-00
ODSTĄPIE mieszkanie, ul. Młynowa 9 m. 1. g 9273-1
WYNAJME M-1 centrum: 432-584, M-4 sprzedaż lub wynajem. Wasilkowska 1/2. g 9711-1
M-3 sprzedaż. Łomża tel. 31-02. g 8731-0
SPRZEDAM M-3 Zambrów. Świętokrzyska 1/13. g 878-1
KWATERUNKOWE 3-pokojowe w Kolnie zamienie na mieszkanie w Łomży lub Białymstoku. Telefon 189-311 (Łomża) do godz. 17.00. g 8708-1

wynajmę

WYDZIERZAWIE pawilon handlowo-wytworowy (powierzchnia 80 m kw.), Łomża tel. 160-001 do 17.00. g 8674-0

lokale

ODSTĄPIE lokal przy Targowej 1, powierzchnia 60 m kw., podpiwniczony, Sokołka, tel. 36-05. g 4645-1
WYDZIERZAWIE pawilon handlowy (60 m kw.) w Orzyszu. Orzysz, Kanakowa 26, tel. 189. g 8576-1

KIOSK „RUCHU” z zapleczem, pok. prod. 1989, cena 28.000.000 zł, 11-500 Głęboka, ul. Kosciuszki 2/3. g 584-1

nieruchomości

WSCHODNIA AGENCJA NIERUCHOMOŚCI „L&H” — kupno — sprzedaż — zamiana — wynajem, Sułska 1, 232-46. g 9198-0

SPRZEDAM dom piętrowy, Sułchowska, Sadowa 23. g 9735-1
SPRZEDAM dom niepełnie wykończony, Łomża, Łukasiewskiego 65. g 8725-1

DOM niewykończony w Suwałkach sprzedam, Augustów tel. 45-305. g 7291-1
SPRZEDAM niedrogi dom, Jedwabne, Stary Rynek 2. g 8734-1

DOM, Łomża 28-47. g 8730-0
DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam, Suwałki, tel. 43-34. g 9452-1

SPRZEDAM działkę, Łomża tel. 55-02. g 8722-1
DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam, Suwałki tel. 67-598 po 16. g 7282-00

SPRZEDAM działkę w Łomży, tel. 172-113. g 8733-1
SPRZEDAM gospodarstwo rolne 9 ha z budynkami, Kryno 101, Stanisławów Szczęsny. g 9774-1

SPRZEDAM dom murowany z działką (4385 m kw.) w Grębowie, Wiadomości Łomża, ul. Berlinga 12/30. g 8716-1

SPRZEDAM posesję w centrum Wysokiego Mazowieckiego ul. Rybnickiej, Wiadomości tel. 32-05 po 17.00. g 8707-1

SPRZEDAM lub zamienie dom w surowym stanie blisko jeziora w Olecku na dom albo działkę w okolicy Zambrów, Zambrów 41-79. g 3393-00

sprzedam

BLACHA ocynkowana, zbrojenio-wa, cement, wazno, para, lepić, styropian, wełna, kostka chodnikowa, „ACV-AGA”, 762-264. g 9279-0

BLASZAK, tel. 293-27, 329-219. g 9767-1
KIOSK sprzedam, 611-031. g 9744-0

KAWALERKE 35 m, tel. 511-355. g 9719-1
ORGANY „Hammonda”, telewizor „Sony” Atari komplet sprzedam, Augustów 47-054. g 7236-1

„POP-CORN” urządzenie do przygotowania popcornu, Suwałki 43-31. g 7238-1
F126p, tel. 75-10-29. g 9751-1

NOVOCESNA kompletna linie produkcyjna do folii produkcyj USA, Tarnów, tel. 21-84-97. g 9655-00
MATERACE włoskie detalnie — hurtowo, 435-294. g 9677-0

ZNIOZCZĘ lampy, kalony szklane — hurt, Suwałki tel. 37-71. g 8898-00
TONE grochu, tel. 512-604. g 8759-1

UNIT stomatologiczny z wyposażeniem, tania, 511-655. g 9719-1
SPRZEDAM futro z norek, Bielsk 26-58. g 5922-1

TRAK kompletny własnej konstrukcji sprzedam, Ośceki Stenów, Sułchowska 19-455 Gaska, w Suwałkach. g 8577-1

Urząd Skarbowy w Olecku, ogłasza przetarg nieograniczony, na niżej wymieniony sprzęt, należący do:

1. W dniu 4 listopada 1992 r. o godz. 10
PGR KOWALE OLECKIE — ZAKŁAD ROLNY DANIELE

Ciągnik URSUS 1204	nr rej. SUM 273C	cena wywoł. zł
Ciągnik URSUS 1004	nr rej. SUB 526C	27.300.000
Ciągnik URSUS C-360	nr rej. SUN 950C	32.820.000
Ciągnik URSUS C-360	nr rej. SUB 513C	16.300.000
Ciągnik URSUS C-355	nr rej. SUM 271C	13.950.000
Ciągnik URSUS C-355	nr inw. 31/85/77-1	9.000.000
Ciągnik URSUS C-360	nr inw. 51/746/86	6.750.000
Ciągnik URSUS C-360	nr inw. 50/746/73-1	16.280.000
Komb. zboż BIZON 5050	nr inw. 7/43/76	6.580.000
Komb. zboż BIZON 5056	nr inw. 8/43/79	44.070.000
Komb. zboż BIZON 5050	nr inw. 6/43/74	52.880.000
Opryskiwacz PO34/5	nr inw. 7/39/86	44.070.000
Kosiarka rotacyjna Z-105	nr inw. 17/594/88	4.730.000
Kosiarka samobieżna	nr inw. 5/594/87	6.040.000
Przyczepa D-732	nr inw. 35/748/86	62.100.000
Przyczepa D-732	nr inw. 36/748/87	6.560.000
Przyczepa D-47B	nr inw. 22/89/79	5.910.000
Przyczepa D-732	nr inw. 37/748/87	3.690.000
Plug 5-skbowy 5 PHx	nr inw. 8/590/87	6.600.000
Przycz. samobieżająca	nr inw. 5/594/83	7.200.000
Przycz. samobieżająca	nr inw. 10/34/82	9.900.000
Roztrząsacz obornika	nr inw. 56/596/85	6.900.000
Przyczepa D-732	nr inw. 6/77/86	10.850.000
Przyczepa HW80.11	nr inw. 34/740/86	5.530.000
Ładowacz chwytak T-214	nr inw. 32/748/84	6.600.000
Roztrząsacz obornika	nr inw. 6/55/84	12.000.000
Ładowacz ONHZ-750	nr inw. 13/33/75	7.900.000
Brony średnie	nr inw. 5/55/81	1.830.000
Nośnik narzędzi RS09	cena 1 pola	5.420.000
		94.500
		1.900.000

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Rolnego Daniele. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w dniu 9 listopada 1992 r. o godz. 10.

2. W dniu 5 listopada 1992 r. o godz. 10
PGR KOWALE OLECKIE — ZAKŁAD USŁUG ROLNYCH KOWALE OLECKIE

Sam. NYSA 522 TOWOS	nr rej. SUC 117D	cena wywoł. zł
Sam. TARPAN 223	nr rej. SUC 122D	4.500.000
Sam. ŻUK A11	nr rej. SUC 695C	6.000.000
Autobus H9-15	nr rej. SUC 140D	9.750.000
Sam. KAMAZ-5320	nr rej. SUC 664C	26.250.000
Sam. STAR SHL W200-803	nr rej. SUC 701C	30.000.000
Sam. ŻUK A-11	nr rej. SUC 740C	21.000.000
Przyczepa HL 80.11	nr rej. SUL 813P	7.500.000
Betoniarz BWE 150		12.000.000
		1.320.000

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Usług Rolnych Kowale Oleckie. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w dniu 10 listopada 1992 r. o godz. 10.

3. W dniu 6 listopada 1992 r. o godz. 9
PGR KOWALE OLECKIE — ZAKŁAD ROLNY GARBAS

Ciągnik URSUS 1204	nr rej. SUL 610C	cena wywoł. zł
Ciągnik URSUS C-385	nr rej. SUB 320C	32.760.000
Kop. spych. BIAŁORUS	nr rej. SUB 312C	10.540.000
Ciągnik URSUS 904	nr rej. SUB 324C	12.000.000
Ciągnik URSUS 1204	nr rej. SUL 601C	21.000.000
Ciągnik URSUS C-385	nr rej. SUB 313C	27.300.000
Ciągnik URSUS C-355	nr rej. SUH 559C	14.060.000
Przyczepa PS09	nr rej. SUH 477P	6.750.000
Przyczepa D-732	nr rej. SUH 442P	9.800.000
Przyczepa D-732	nr inw. 83/748/87	4.600.000
Przycz. samobież. TO50	nr inw. 77/594/85	3.300.000
Plug 5-skbowy 5PHx	nr inw. 87/590/86	8.900.000
Plug 5-skbowy 5PHx	nr inw. 93/590/87	6.600.000
Brona talerzowa BDT-3	nr inw. 36/590/88	6.600.000
		4.400.000

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Rolnego Garbas. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w dniu 12 listopada 1992 r. o godz. 9.

4. W dniu 6 listopada 1992 r. o godz. 13
PGR KOWALE OLECKIE — ZAKŁAD ROLNY FILIPÓW

Ciągnik URSUS C-385	nr rej. SUL 615C	cena wywoł. zł
Przyczepa D-732	nr inw. 68/748/87	17.600.000
Przyczepa D-732	nr inw. 67/748/87	5.250.000
Rozsiewacz RCW-3	nr inw. 63/59/82	5.250.000
Siewnik zbożowy	nr inw. 76/59/91	3.610.000
		5.030.000

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Rolnego Filipów. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w dniu 12 listopada 1992 r. o godz. 13.

Wyżej wymieniony sprzęt można oglądać codziennie w godzinach 10—13 w siedzibach ww. zakładów.

Uczestnicy licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godziny rozpoczęcia przetargu pracownikowi Urzędu Skarbowego.

Urząd Skarbowy nie ponosi winy za wady i stan techniczny sprzętu. Urząd Skarbowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Uczestnicy przetargu przyjeżdżają na własny koszt.

k 3289-1

NAJTAŃSZE wodomierze w cenach fabrycznych już od 379.000 zł komplet (mieszkanie) codziennie w godz. 7.00—15.00 tel. 518-714. HETMAŃSKA 19 RODEX

PUSZCZAKARKE krocza, motocykl JZ — 1952, motocykl Pannia, kocy, 39-06 Bielsk Podlaski. g 9783-1

CIĄGNIK ogrodniczy (czeski) z osprzętem, Łomża 23-80. g 8727-1
KOMBAJN Bizon Z-56 stan bardzo dobry sprzedam, Grzegorz Pietrewicz Posojny 16-500 Selnj. g 7297-1

CIĄGNIK Zetor 8245, roztrząsacz obornika dwuosłowy, Kopackie e-lewatorowa, opryskiwacz 417 sprzedam, Mirosław Gulon Gryszkańce 16-500 Selnj. g 7290-1

CIĄGNIK 360, UAZ sprzedam, Rawin, Małda 16-407 Witalny. g 7294-1

CIĄGNIK 360, UAZ sprzedam, Rawin, Małda 16-407 Witalny. g 7294-1

OKAZJA! Nowe przyczepy samobieżające „Perkorol” Roszki Sacki 2, 18-118 Sokół. g 9140-00

REKAWICZKI i pancerz chiński, tel. 293-64 po 18. g 9646-0

hurt

KUPIE przedpłatę, Sokołka, tel. 44-62. g 9655-0

KUPIE działkę rekreacyjną nad jeziorem Rajgrodzkiem, tel. 222-45. g 9770-1

KUPIE samochód ciężarowy, ciak-nik siodłowy, nacze, Warszawa 6591670. k 3008-00

PRZYPŁEKKE samobieżająca jugosłowiańska P-3 lub P-2 kupię, Józef Kracaj, Motule Stare 16-424 Filipów. g 7295-1

sklepy

FLAYERSY, odzież NATO, buty sportowe, „HADES”, Krakowska 3/1 (50 m od św. Rocha). g 9710-0

AMERYKAŃSKIE i włoskie materace, łóżka, stelaże, narzuty, Sklep „ZBYSKO I JAGIENKA”, 438-294. g 9677-0

AMERYKAŃSKIE i włoskie materace, łóżka, stelaże, narzuty, Sklep „ZBYSKO I JAGIENKA”, 438-294. g 9705-0

MATERACE włoskie natężone, Sklep „Zbyzsko i Jagienka”, 438-294. g 9705-0

samochody

KUPIE przedpłatę, Łomża, 60-47. g 8737-0

SPRZEDAM przedpłatę 19 mln. Zambrów 28-18. g 2395-1

PRZEDPŁATE kupię, Elk, 32-01 wew. 293. g 8582-1

AUDI 80 TD (1991) sprzedam, Białystok, 75-35-68. g 9716-1

SPRZEDAM fiat ducato, ładow-nosć 1.5 t, diesel (1995), Grąjewo, tel. 30-14. g 9764-1

MERCEDESA 508 skrzyniowego sprzedam, Marjan Nowikowski Rudniki 16-420 Raczki. g 7292-1

DO TAWRIJI — cześci, Grąjewo, tel. 41-03 po 18. g 8778-0

STAR 200 z nacpeza wkrętowna 7879 tania sprzedam, Augustów, tel. 46-783. g 891-1

SPRZEDAM samochód ciężarowy mercedes 808, Grąjewo, ul. Wikt-orowa 8, tel. 25-52. g 8778-0

STAR 200 składak (1990) sprzedam, Wacław Kisilowski Zielone 1, 16-422 Wychodny. g 7293-1

szukam

POSZUKUJE Artura posiadające-go białą siatkę, która w Brukseli uległ wypadkowi, Biuro Ogłoszeń „9781”. g 9781-1

MŁODY lekarz dentysta poszukuje pracy, tel. 277-15. g 9751-1

POSZUKUJE kazażu w okolicach Koniecnek, Elk, tel. 41-54. g 8579-1

praca

ZAKŁAD Stolarsko-Tapicerski Czyżew Osada zatrudni: kobiety do szycia pokrowców, pracownice do kserografii, tel. 158 lub 14. g 8728-1

ZATRUDNIĘ atrakcyjną, bezu-dzielną dziewczynę z zakwalifirowaniem, Oferty: 19-304 Elk 6, skr. pocztowa 37. g 9615-0

PRACA dla mężczyzny na platformach wiertniczych, zarobek, 410-600 DM dziennie, Informacje: Agencja „RIGES” skrytka pocztowa 16, 68-200 Żary. g 870-00

PODATKI ROSNĄ. CENY RENAULT - NIE!

Prawdziwy powód do radości!

RENAULT CLIO

RL 1.1	3-d.	49 KM	169.600.000
RL 1.1	5-d.	49 KM	179.600.000
RN 1.1	3-d.	49 KM	182.000.000
RN 1.1	5-d.	49 KM	192.000.000
RN 1.4	5-d.	80 KM	221.500.000
RT 1.4 kat.	3-d.	80 KM	249.400.000
RL 1.9 D	3-d.	65 KM	234.400.000
RL 1.9 D	5-d.	65 KM	245.400.000



Renault Clio RT 1.4

RENAULT 19

TR 1.4	3-d.	60 KM	196.700.000
TR 1.4	4/5-d.	60 KM	206.800.000
TS 1.4	3-d.	80 KM	209.100.000
TS 1.4	4/5-d.	80 KM	219.200.000
TSE 1.4	4/5-d.	80 KM	242.400.000
TXE 1.7	4/5-d.	95 KM	280.500.000
TD 1.9 D	4/5-d.	65 KM	246.300.000
TDE 1.9 D	4/5-d.	65 KM	271.700.000



Renault 19 TXE

RENAULT 21

TS 1.7	4/5-d.	92 KM	269.800.000
GTS 1.7	4/5-d.	92 KM	306.100.000
GTX 2.2 kat.	4/5-d.	110 KM	388.100.000
TD 2.1 D	4/5-d.	74 KM	316.700.000
GTD 2.1 D	4/5-d.	74 KM	365.900.000
Turbo D 2.1 D	4/5-d.	88 KM	389.900.000



Renault 21

Pomimo wzrostu podatków, Renault dostosowuje ceny swoich samochodów do Twoich możliwości finansowych.

Podane ceny obowiązują w dniu 4.09.1992 (w zależności od kursu walut) wyłącznie u autoryzowanych partnerów Renault. Podane ceny, zawierające w sobie opłaty celne i podatek importowy, dotyczą tylko podstawowych modeli. Przedstawione modele to jedynie część szerokiej gamy samochodów Renault.

sprawdź i porównaj

ULGI CELNE Z TYTUŁU
PRZEDPŁAT I INNE
ZWOLNIENIA CELNO-
PODATKOWE!



Autoryzowany partner RENAULT

Ryszard MINKIEWICZ, SUWAŁKI 16-400, ul. Gałaja 39, tel. (887) 29-22
Jerzy i Zbigniew AMBROŻEJ, BIAŁYSTOK 15-182, ul. 27 Lipca 67,

1) POZIOMÓ: zapasy, okular, rzeź, apfel, krótko-
sznitałka, klat, kieta, uzczenie, Kair, dzia, niesnas-
li, Nowak, Kaśpa, sukno, Alsos, ranek, utroce-
poloz, gofr, poza, karate, Tarawa. **PIONOWO:**
młody, szary, wioślacz, tawny, zły, wędz-
wian, alfa, lufca, kinneke, antaba, Asturia,
kierka trzos, łacha, kankan, inwestor, diagnoza,
rabka, eksport, mikiel, skurupa, lyla, orfa, Alfa,
zaw.

2) POZIOMÓ: kolektura, winogrona, liniowiec,
rozrywki: PONIOWO: kominiarz, lemoniada, ste-
rowie brontienie.
3) Słępota, polana, Tanaka, lawenda, nadawa,
kwawer
4) Pionowo: karmata, satrapa, tartania, bandyta, Materna,
amant, kamfora, rozpozna, apokopa, koparka,
Sakkiera, rozatka, kanapa, antaba, Tamara, Anka-
ra, Kok-nod, kraska, katana.
5) PIONOWO: katabas, awatura, sekauot, anilana,
Karaman.

PIĄTKU na piątek

Polityczna dobawka

Rozmowa z Czeskim Tarasowiczem,
mieszkańcem okolic ulicy Młynowej
w Białymstoku.

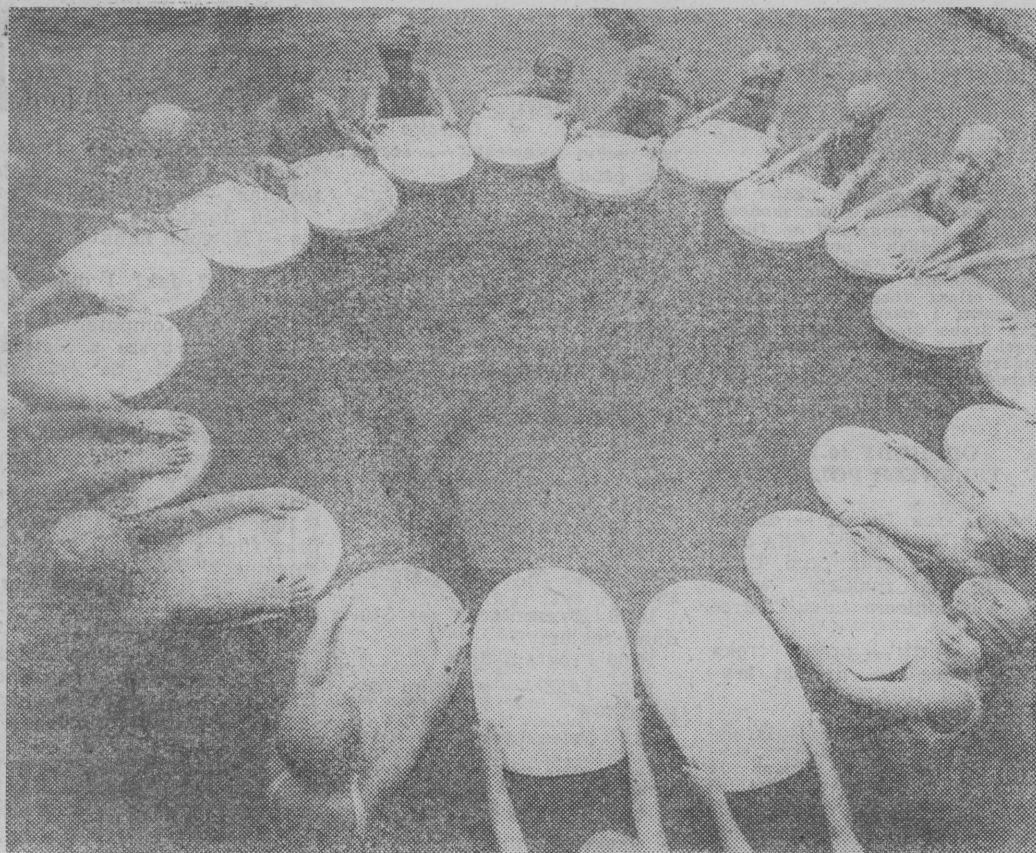
— Co tam słychać, panie Czesiu?
— Zima idzie, kapuste słychać. Jeszcze ona u mnie do końca nie skisła, no zapaszek swój już trzymam. Och, dobry to pomysł, jakieś mondry człowiek takie coś wynalazł z rozumem. Dawnie by mówili, że się Kapustow nazywał, teraz — Kapusiński, mówią.
— Kapusiński?
— Albo Kapustniak, co za różnica. Grunt, że Polaka to jest pomysł, wotliwości co do tego niżej nie ma?
— Polaka?
— Nie słyszał, że my naród od innych lepszy i taki mondry, że na świecie drugiego ze świeczko nie znajdziemy?

— Licho? Zachodnie kapitalisty żyć podobnież wcale nie potrafią. Dla ich pieniędzy, żarcie i z przeproszeniem ciupkanie to samo najważniejsze są sprawy w życiu. A my inaczej, u nas na pierwszym miejscu moralność. Głodna nie nasza. I teraz my benidem, drugie pouczać państwa jak dla ich trzeba żyć, że mylił to samo co my i tak samo u ich jak u nas było.
— Jak zwykle pan przesada, panie Czesiu.
— Niby dzie ta przesada, ja się pytam? Prawda, nie wszystkie nasze władcy tak uważają, no tylko patrząc jak ich weźniem i przepędzimy. I dopiero wtenczas porządek u nas zapanuje.



— Oj, panie Czesiu, czy pan aby nie jest czasem...
— Zyd? Jakoś się dla mnie w życiu nie złożyło. W razie czego sprawdzić można dogłębnie, ale i z gemby po mnie tego nie widać. Włosy u mnie jasne — znaczy byli bo teraz wysiali. Nos zagięty w górę, oczy w kolorze wodnistym... ja jest przedstawiciel polskiej rasy wyższej.
— Panie Czesiu, czy popatrz tylko na moje figure.
— Nooooo...
— Prawda, brzuch u mnie trochę rozpuke, ale tylko temu, że kartofli w życiu nadużył z powodu nasła-ba kieszona zawartość. My, Polaki, biedne jesteśmy nadzwyczaj. A czemu biedne? Bo mondry, i tyle. Jak się drugie bogacili to dla nas zawsze ważniejsze były duchowe sprawy. Posiedzieć trochę, porozmawiać, pogadać, politykę rozważać z kumpłami mniendźnarodowo albo jeszcze wyższ — do tego rozum trzeba włożyć nieć, nie trochę. Pracować każdy jeden potrafi, a koń najbardziej co na ulicy widać. I temu teraz Elropie benidem podobnież nawracali na właściwej drogi postępowanie. Bardzo mi się to tego przydatne nadzwyczaj.
— Kto panu o tym powiedział?
— Telewizora nie słucha, radia nie ogląda czy jakie

każdy jeden kapuste benzdie trzy razy na dzień wpieni-czał.
— Kapuste?
— Widzi, kapusta kwaszo-na to nie jest same jedne tylko żarcie, bardzo smako-wite. Kapusta, to nas, Polaków podzieliła do życia.
— Stucham?
— Czy kto widział, że jak-ka rodzina amerykańska be-czkie kieszona stawała u sie-bie na zimę? Albo francuz-ka, czy angielska na ten przykład? Nikt nie widział! A czemu? Czy ona dla ich mieli smakują, czy może wnieśli smierdzi jak w pol-skiej piekarni? Bynajmniej, taka jest prawda oświadczam. Oni nie kwaszą kapusty bo raz, że w sklepie smaczniej-sza do kupienia bywa, a dwa, że każdy jeden to ty-lko robi, co najlepiej umie, bo w młodości jego nauczyl. U nas kapusta w sklepie gówniana, a że wszystkie wszystkie umie no to kwaszo-co popadnie, nawet antno-sfera już skisła.
— Oj, panie Czesiu, trudno z panem rozmawiać! Niby czemu? Ze do kieszony kapusty daje do-bawke polityczną? W daw-niejszych czasach Lika klepił bezkrowe młodem szmarowała, no obecnie by za drogo dla nas to było. Temu ja do smaku tanze-rze dodaje, trochę smaczku z tego, co u nas w nad-miarze i prawie za darem leży na ulicy.



POZOSTAŁOŚĆ OKRĄGŁEGO STOLU?

Nowy dyrektor ZOZ w Giżycku, pani dr Halli-na Suredi w wywiadzie udzielonym miejscowej gazo-cie udowadnia, że zasady fi-nansowania służby zdrowia są wybitnie krzywdzące dla Giżycka, gdyż preferują prze-de wszystkim wojewódzkie Suwałki. Pani doktor ponad-to apeluje do ofiarodawców o kupno 50 piżam i większej ilości niteł chirurgicznych.

Póki co chorzy nie muszą do szpitala zabierać własnych skalpeli?

Prokuratura Rejonowa w Kolobrzegu zatrzymała tym-czasowo w areszcie świąteczny przez miejscową policję dwóch Niemców z Hamburga, którzy przez dłuższy czas nielegalnie i z użyciem niedozwolonych metod porowali na zwierzynę pływając w lasach kolobrzezskich.

Zapewne sądzili, że są już u siebie.

Podobno w Ciechanowcu pojawił się plakat z napisem: Zapraszamy dzieci na film pt. „Mord w Tokio”.

A może zmienić na: „Kuku w Tokijku”.

Bankietem zainaugurowała działalność w Łodzi pierwsze w Polsce przedsiębiorstwo po-grzebowe z udziałem kapitału zagranicznego. Wiceprezydent miasta wznosił toast za wyso-kie obroty firmy.

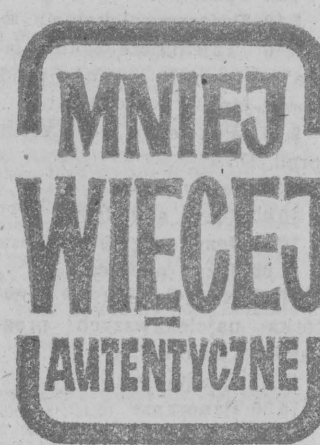
W Łodzi nieboszczyk to ma klawie życie.

Zniknął wraz z rodziną Krzysztof Duda, silnie zadiu-

zony biznesmen z Zamościa, właściciel dużej firmy „Ka-dex” i udziałów w licznych tytułach prasy polskiej. Po-został po nim m.in. czek bez pokrycia na 90 miliardów zł, który przyjął... Westa.

Westa to dobra firma, cie choroba!

W Sejmie kroi się afera erotyczna. Pewna dama o doj-



rzalnych wdziękach, podająca się za potomkinię rodu ksią-żęcego, uwiłdła podobno wie-lu posłów z lewicy i prawicy, w tym z przesiłanego ZChN. Skasowała przy tym około 200 milionów złotych, a ponadto ma zdjęcia, przed opublikowaniem których drża opublikację głowy. Mówi się, że w Sejmie zagroził nierzad.

Rząd czy nierząd, co za róż-nica?

W pontonie, zatrzymanym przez Straż Graniczną na

Odrze pod Ślubcami, znale-ziono papierosy za 100 mln zł i... nadkomisarza Komendy Wojewódzkiej Policji w Go-rzowie. Tłumaczy, że to nie żaden przemyt, tylko wypra-wa na ryby, a lubi przy tym puścić dyma.

Jakis polcojny Indianin?

Byli właściciele ziemscy złożyli w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa za-strzeżenie dotyczące sprzeda-ży PGR-ów w Kurowie, Por-tem Jabłoni, Marianowie i Wiźnie (woj. łomżyńskie). Chodzi o wstrzymanie prze-daży do czasu powstania usta-wy o reprivatyizacji. Mają oni nadzieję, że wtedy ponownie w posiadanie tych ziem.

Chłopi pewnikiem czekają na ustawę o przywiązaniu ich do ziemi.

Białostocki dworzec PKP obsiedli handlarze ze Wschodu. Ludzie skarżą się, że trudno dotrzeć do kasy lub telefonu, nie mówiąc o zapa-chu, jaki wydają ciała zmę-czonych handlarzy.

No cóż, jaki dworzec, taka klientela.

Komenda Wojewódzka Po-licji w Suwałkach redukuje etaty i zamyka posterunki. Zaprzęgnięta jednak mieć wła-sny szandar. W tym celu skierowano prośby o wspar-cie finansowe do różnych su-walskich instytucji, m.in. do Urzędu Miasta, skąd nie wpłynęła na ten zbrojny cel ani złotówka.

Bez szandaru paliwać ma-ło wygodnie?

Pierwsze narzędzie: obrobiony kawał drania.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI

RYM - CYM - CYM

Komunikat jury

Ogłoszony w dniu 10 lipca br. Wielki Wakacyjny Konkurs Poetycki okazał się strzałem w trzynastkę. Trwał zaledwie trzynastkę tygodni (nomen omen, poeci przesądni mogą spełnić trzykrotnie przez lewe ra-mię) a przyniósł w dorobku 698 (słownie — sześćset dziewięćdziesiąt o-siem) rymowanych wierszy i poematów napisanych przez 164 (słownie — stu sześćdziesięciu czterech) kandydatów do zaszczytnego tytułu POETY LICENCJONOWANEGO. Przewodniczący Jury musiał to wszy-stko przeczytać, dzięki czemu trochę osiwiał i częściowo wyłysiał, ale zakwalifikował w końcu do druku 35 prac 27 autorów (słownie — trzy-dziesiąć pięć, dwudziestu siedmiu).

W drugim etapie konkursu Jury po kil-ku nieprzespanych nocach, wewnątrz-nich kłótniach i po odrzuceniu wszel-kich zewnętrznych nacisków wyłoniło dzie-łatkę najlepszych. Oto pełna lista podana w porządku alfabetycznym:

1. Henryk Golebiewski — Białystok, ul. Ziota 9 m 1. Blizszych danych brak. Po ry-mach sądząc chyba bezrobotny albo rencista.
2. Jan Grycek — Gródek, ul. Południowa 4 m 7. Dezynsektor.
3. L. Korytkowski — Wasilków. Drobny biznesmen regionalny.
4. Janusz Kulesza — Zambrów, ul. Łom-żyńska 23/1. Blizszych danych brak.
5. E. Okulicz — Białystok, ul. Nawar-ska 2/49. Blizszych danych brak.
6. Regina Rydzewska — Zwierzyniec Wielki, gmina Dąbrowa Białostocka, Bibliotekarka.
7. Tadeusz Radomski — Prostki. Blizszych danych brak.
8. Zofia Semsborska — Białystok, ul. Zwie-rzyńska 6. Blizszych danych brak.
9. Ryszard Strużyński — Białystok, ul. Krakowska 1/24. Operator koparki.
10. Jerzy Wilkowski — Białystok, ul. He-mańska 89. Oddział Zewnętrzny. Aktualnie pensjonariusz Zakładu Karnego.

Zwycięzcom gratulujemy. Pozostałym ucze-snikom konkursu dziękujemy za nadesła-nie prac. W tym roku jeszcze nie zwyciężyl, ale w przyszłym kto wie...

Cała dziesiątka laureatów otrzymuje dypl-o-my poetów licencjonowanych, a także na-grody-niespodzianki, które zostaną im wre-czone w sposób szczególnie uroczysty na spotkaniu w dniu 8 listopada (niedziela) 1992 r. w budynku redakcji „Gazety Współ-czesnej” w Białymstoku, ul. Suraska 1. Uro-czystość rozpocznie się o godz. 16.00.

Prosimy o punktualne przybycie. Rodziny mile widziane.

Przewodniczący Jury (Podpis nieczytelny)

Powrót do domu

Jabłko Ewy

M oże Polak nie wiedzieć co morze, gdy pełnie orze. Chciałbym dziś przypomnieć to piękne hasło tym wszystkim, którzy ro-bią wielką wrzawę z po-wodu rzekomej utraci li-dzi nauki za granicą. A gdyby nawet... Ponoć w o-statnich trzech latach wyje-chano z Polski ok. 30 pro-cent profesorów, docentów i doktorów. No, i dobrze, no, i z Bogiem. Właściwie, po co nam jagogłowi? Nic im się nie podobna, w szczegól-ności to co nasze, stare, arcy-polskie; zapamiętani w po-stęp na każdym kroku szar-gają świętość religijne i narodowe.

Przyjrzyjmy się zresztą spokojnie faktom. Czy lau-reatem naukowej Nagrody Nobla został kiedykolwiek jakiś ksiądz albo biskup? Nie. A przecież to księża i biskupi zostają po śmier-ci świętymi, a nie tak zwani naukowcy. Bo też nauka i wyższe uczelnie od zawsze były siedliskiem wolności-scieliwa, libertynizmu, he-rezji i innej zarazy. Nawet wielu duchownych nie opar-ło się złudnej pokusie nau-kowości, szeregami różnych nowinek jak choćby, że AIDS nie jest karą Boga. Miał Kościół z tymi niespo-kojnymi duchami we włas-nej owarzni od zarania swego istnienia same tylko kłopoty.

Co, dajmy na to, Koperni-ko! przeszkadzało, osobie jak wiadomo duchownej, że Słońce krąży wokół Ziemi, jak słusznie nauczał Kościół przez półtora tysiąca lat? Ale nie; trzeba koniecznie zdegradować Ziemię i poni-żyć w ten sposób człowieka, który przysposobiał świat do obrazu i podobień-stwa Boga, Kościół w swej

roztropnej mądrości przez kilka wieków trzymał na indeksie pana kanonika Mi-kołaja „De revolutionibus orbium coelestium”, bo po-między wszystkie władze czuły instynktownie, że to „revolutionibus” nie-czego dobrego nie wróży.

A tak! Marcin Luter, prze-cież także osoba duchowna, czy nie był profesorem uni-wersytetu w Wittenberdze i doktorem teologii i czy to nie on właśnie doprowadził do największego rozłamu w chrześcijaństwie?

Cóż dopiero mówić o szko-dach, jakie przyniosła nauka w swoim świeckim wyda-niu. Wspomnijmy, żeby nie gadać długo po próżnicy, tylko jeden złośliwy przykład, aby dla każdego sprawa stała się oczywista. Komuniści. Gdzie go odkry-to i wywieszono jak nie na uniwersytecie? Doktorowi Marksowi nie wystarczyło zgubne studia w Niemczech, jeszcze pojechał do Anglii, aby tam zbierać dowody wymierzone przeciw ustalo-nemu od wieków porzą-dkowi.

W Polsce przedwojennej 30 procent narodu nie u-miało ani pisać, ani czytać, a każdy nie uprzedzony przynęca, że ludzie wtedy byli ślepi. A w dawnych, pradawnych czasach, w zło-tych wiekach chrześcijań-stwa, tylko osoby duchowe, nie zwyali trudną sztukę czytania i pisania. I czy nie byłbyśmy wtedy bliżej utra-conego raju?

A co do raju. Po jaką cho-lerę ta wściebka baba Ewa zerwała jabłko z drzewa wiedzy i poznała? Jakby się nam dziś fajnie żyło!

WASZ JOHNNIE, ZNACZY JASIEK

SAMO ŻYCIE

Dużą szansę stworzone bezrobotnym w Bułgarii. Instytut Geologii w Sofii zaproponował im przekwa-lifikowanie się, aby po dwutygodniowym teoretycz-nym i praktycznym kursie mogli poszukiwać kruszcu w dorzeczu złotonośnej rzeki Iskar.

A może by tak u nas, w Białym na przykład? Po-trzebne sisko o drobnych oczkach. Do nabycia na bazarze przy Kawalerijskiej.

WAYDYKAMENTY

Naga prawda: striptizka najmniej pożądana.

Zmyślne centrum, zawsze stać na decentralizację obowiązków.

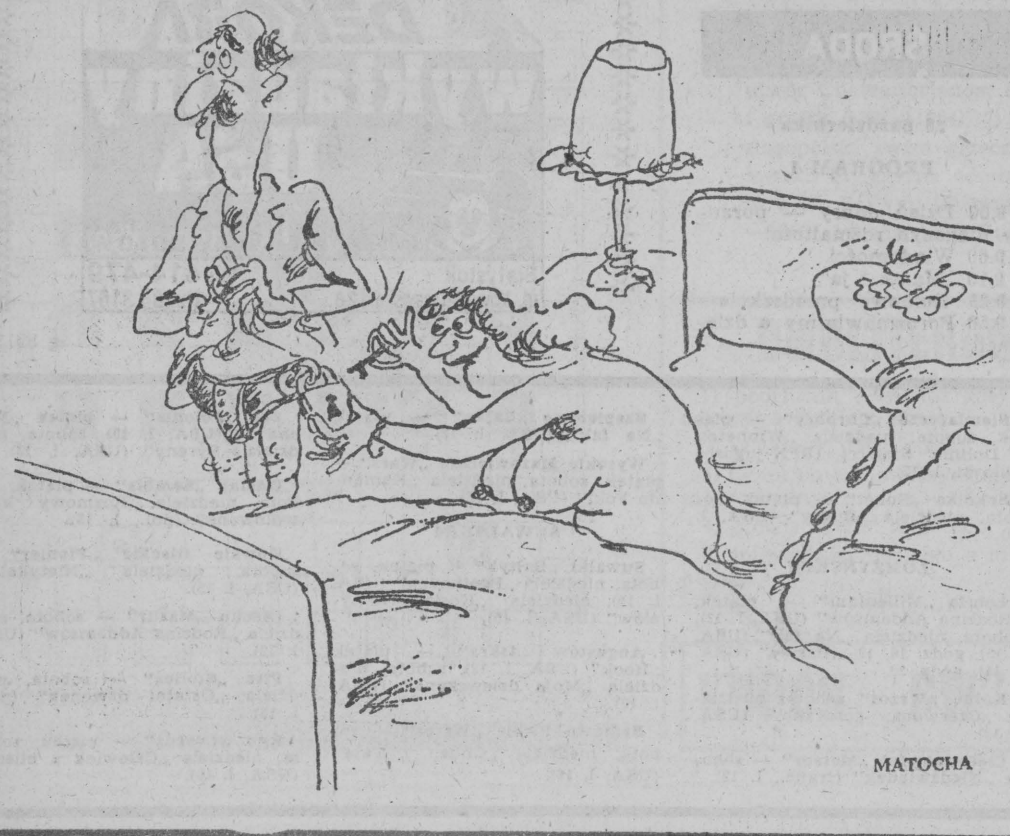
Ostry rygor metafizyki: dusza na postronku.

Dzieci mają swego Pana Kleksa, dorośli dają plame.

Syndrom tanich doznań narkotycznych: k o m p o t e r y z a c j a .

Transcendentalne świnstwo: życie na koszt cudzej nieśmiertelności.

ZBIGNIEW WAYDYK



MATOCHA

W rozmównicy polskiej to-czą się różne rozmowy. Są to rozmowy o życiu. A wła-sciwie o pieniądzech na życie. Albowiem są to najaktual-niejsze tematy, kto wie, może nawet przed poranym chle-bem i mlekiem.

Nowinka dyskutowana przy-pięcie jest bankrutstwo Westy oraz Westy-Life. Jedni oskar-żają PZU, które jako zatwar-działy monopolista kopato-dolki pod Westą, inni twier-dzą, że ktoś za to beknie. Kto, nie wiadomo, ale podobno atrakcje z Gwronikiem to był dopiero przedsmak.

Westa oskarża prasę, któ-ra swoimi okrutnymi kalu-mniami podważyła zaufanie klientów. Ci z kolei zaczęli wycofywać wkłady oraz na-siliili oszustwa.

Okazuje się bowiem, że na-ród mamy wyjątkowo pomy-słowy, a w oszustwach wręcz wyrafinowany. Kombinacje z kradzieżami samochodów, pod-wójnym rejestrowaniem i wy-mianą tablic rejestracyjnych to betka. Takie numery to potrafią nawet w Banglade-

szu. No, może trochę się za-galopowałem, bo nie mam pewności czy to mocarstwo posiada samochody. Ale na-wet jeśli nie, to przynajmniej mają czyste powietrze.

Jak oszukać firmę ubezpie-czeniową? Przecież to banal-ne i nawet należy się dziwić, że właściciele Westy nie prze-widzieli w swojej naiwności, że tysiące Polaków już nastę-pnego dnia po otwarciu ubez-pieczeniowej firmy, zaczęli kombinować, jakby tu orznąć

kasę na sporą gotówkę. A robi się tak. W sklepie elektronicznym należy nabyć supernowoczesną kamerę vi-deo, aparat fotograficzny, ko-mputer, najlepiej z marką, przenośny samochodowy tele-wizor, ręcznej roboty zegarek



grzybie żółć i przez to będzie bardzo skrupulatny w szaco-waniu ubezpieczonego sprzętu. Kiedy mamy już polisę w re-ku, możemy pójść spokojnie do domu i się napawać.

Czekamy, dla kamufażu, kilka tygodni, po czym — na wszelki wypadek — wynosi-my cały ubezpieczony majątek do dachu, którą nabyliśmy za kombinację samochodową. Te-raz z tekłim drzeniem serca idziemy na policję i składamy doniesienie o przestępstwie.

Najlepiej oskarżyć bezmiej-nego taksówkarza. Otóż wła-snie wrócił z dalekiej podróży i z całym majątkiem wysiedliśmy z pociągu. Zapa-kowaliśmy wszystko do tak-sówki, która miała nas od-wieźć do naszego przytulne-go domu. Kiedy jednak ure-

gulowaliśmy rachunek i wy-siedliśmy, aby z bagażnika wyładować majdan, ohłdny taksówkarz po prostu odje-chał. Opisujemy taksówkę ze szczegółami pomijając oczy-wiście numer rejestracyjny i tak zwany numer boczny. Co ja-kis czas dowiadujemy się, czy aby przestępca nie został schwytyany. Kiedy policja wy-starcząco beznadziejnie rozło-żyła, udajemy się do agenta ubezpieczeniowego i z rozpa-czą w oczach donosimy, że zo-staliśmy ogrobeni, zameldo-waliśmy o tym policji, ale przestępca pozostaje nie-uchwytny. Agent tym ra-zem trafia autentyczny szlag, bo musi sięgnąć do ka-sy i wypłacić nam gotówkę.

Jest jeszcze wiele innych sposobów. Czekam na listy. Najciekawsze poštaruję ci opublikować.

I po co oskarżać zaraz pra-sę? Przecież człowiek ubez-pieczony się nie po to, żeby go naprawdę okradli.

NICZYPOROWICZ

Kantem podszyci